„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 259. ROK XXIX. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, CZWARTEK, 16 WRZEŚNIA, (THURSDA Y, SEPTEMBER 16), 1926

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1924, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY.

ŁÓDZ BUDUJE NOWE FABRYKI

POKOJOWE ODRODZENIE EUROPY ZAPEWNIONE

Pakt bezpieczeństwa w Locarno zatwierdzony

NIEMCY PRZYŁĄCZYŁY SIĘ DO POKOJOWEJ WSPÓŁPRACY NARODÓW

GENEWA, 15 września. — Pakt bezpieczeństwa w Locarno wszedł urzędowo w życie po zarejestrowaniu go w Lidze Narodów. Przedstawiciele państw aljanckich Anglji Austin Chamberlain, Francji Briand, Włoch Sciaola, Niemiec Stresemann, Polski Zaleski i Belgji Brouckere, zebrali się wczoraj w biurze sekretarza Ligi Narodów i wymienili pomiędzy sobą dokumenty ratyfikacyjne paktu bezpieczeństwa w Locarno, zarejestrowanego w Lidze Narodów, który zapewnia narodom europejskim pokojowe odrodzenie i oszczędzi miljony żyć przyszłych pokoleń i uratuje narody przyszłości od niewypowiedzianych cierpień, jeżeli współtwórcy pakt u bezpieczeństwa dotrzymają swych uroczystych przyrzeczeń i spory pomiędzy sobą poddadzą do załatwienia rozjemstwu i sądom polubownym.

Zatwierdzony pakt bezpieczeństwa w Locarno usuwa z umysłów narodów europejskich dotychczasową bojaźń i podejrzenia, które dotychczas przeszkadzały utrwaleniu pokoju.

Anglja, jako jedna z gwarantek traktatu bezpieczeństwa zobowiązała się uroczyście udzielić pomocy Francji lub Niemcom na wypadek gdyby jedno z tych państw zostało zaatakowane przez drugie.

Gdyby kiedyś w przyszłości wybuchła wojna pomiedzy Francją i Niemcami Anglja natychmiast wmiesza się do wojny, stojąc po stronie napadniętej. Anglja zdecydowała się na danie tej gwarancji pokojowej nauczona smutnem doświadczeniem wojny światowej, która wybuchła i spowodowała nieobliczalne straty dzięki brakowi odpowiednich umów dla jej zażegnania.

Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów umożliwiło zatwierdzenie paktu bezpieczeństwa w Locarno, w którym Niemcy zobowiązały się w przyszłości w razie sporu europejskiego nie uciekać się do użycia siły oręża i poddać swoje pretensje do załatwienia przy pomocy sądu polubownego, co należy uważać za przypieczętowanie pokoju na długie lata.

TURCY ULEGLI ŻĄDANIOM FRANCJI

Nieporozumienie francusko-tureckie przekazane Międzynarodowemu Trybunałowi

PARYŻ, 15 września. — Spór francusko - turecki, który od szeregu tygodni zagrażał zerwaniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją i Turcją został oddany do rozstrzygnięcia międzynarodowemu trybunałowi w Hadze.

Spór turecko - francuski powstał z powodu aresztowania przez władze tureckie kapitana francuskiego okrętu pasażerskiego pod zarzutem zabójstwa. Okręt francuski najechał na okręt turecki powodując zatopienie tego ostatniego. Rząd francuski zaprotestował przeciw aresztowaniu kapitana okrętu francuskiego żądając natychmiastowego jego uwolnienia na co rząd turecki zgodził się dopiero pod groźbą zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją i Turcją.

Rząd premjera Bartla postanowił pościągać pożyczki udzielone obszarnikom

WARSZAWA, 15 września. — W najbliższym czasie rząd wyda rozporządzenie, zabraniające dalszych prolongat kredytów i pożyczek, udzielonych producentom rolnym. Jednocześnie ma być zastosowany na te sfery nacisk podatkowy. Zarządzenia te wywołane są znacznem podwyższeniem cen zboża na rynku krajowym, co wpłynęło na wydatne zmniejszenie się eksportu zboża zagranicę.

REZYGNACJA POSŁA KORFANTEGO

WARSZAWA, 15 września.— Poseł Korfanty wniósł prośbę do władz Banku Śląskiego o zwolnienie go z prezesury tego banku. Zwolnienie podobno ma nastąpić w najbliższych dniach.

Stacja kolejowa w Kłajpedzie okradziona na pół miljona litów

KŁAJPEDA, 15 września. — Główny kasjer stacji kolejowej Rudas zbiegł zagranicę, zabrawszy z kasy 50,000 dolarów.

Stacja kolejowa w Kłajpedzie jest po części instytucją urzędową. Wpływy do kasy kolejowej przekraczają 100,000 lit. dziennie. Przekazywanie pieniędzy władzom odbywa się raz na tydzień. Jak pokazuje się, Rudas cieszył się ogromnem zaufaniem. Z Kowna wysłano komisję śledczą, która wdrożyła energiczne dochodzenie.

Pracownicy pocztowi otrzymali rozkaz strzelania do bandytów

22,500 klerków pocztowych na pociągach zostało zaopatrzonych w broń — Rząd postanowił położyć kres napadom na przesyłki pocztowe

WASHINGTON, 15 września. — Departament poczty wydał 22,500 pracownikom pocztowym w pocztowych wagonach na kolejach rozkaz obrony pocztowego, którzy są lokowani w gmachach szkolnych zamienionych na szpitale. Liczba dotkniętych tyfusem w samej prowincji Hanower doszła w ostatnich dniach do 1,800 osób.

Rząd przedsięwziął nadzwyczajne środki ostrożności dla powstrzymania rozszerzania zarazy.

Wiele rodzin ucieka z okolic dotkniętych zarazą, która w ostatniej chwili pojawiła się w Magdeburgu w Saksonji.

EPIDEMJA TYFUSU W NIEMCZECH

Szkoły zamienione zostały na szpitale

BERLIN, 15 września. — W prowincji Hanower wybuchła epidemja tyfusu brzusznego, która przybrała takie rozmiary, że w wielu wypadkach miejscowe szpitale nie mogą pomieścić chorych, którzy są lokowani w gmachach szkolnych zamienionych na szpitale. Liczba dotkniętych tyfusem w samej prowincji Hanower doszła w ostatnich dniach do 1,800 osób.

Rząd przedsięwziął nadzwyczajne środki ostrożności dla powstrzymania rozszerzania zarazy.

Prezydent Coolidge wraca z wakacji

PAUL SMITH'S, N. Y., 15 września. — Prezydent Coolidge wyjeżdża w przyszłą sobotę do Washingtonu, po dziewięciotygodniowych wywczasach letnich, spędzonych w górach Adirondack. Prezydent czuje się bardzo wzmocnionym na siłach po spędzeniu kilku tygodni w zdrowym górskim klimacie, gdzie w ostatnich dniach poczynają się pojawiać dość silne przymrozki.

Stracił życie w obronie słomianego kapelusza

NEW YORK, 15 września. — Nierozpoznany mężczyzna spadł z platformy pod nadjeżdżający pociąg kolei górnej na 8 ulicy, w chwili, gdy usiłował pochwycić słomiany kapelusz, zrzucony z jego głowy przez silny podmuch wiatru. Nieszczęśliwy człowiek został zmiażdżony na miazgę przez pierwszy wagon pociągu, którego motorowy nie zdołał na czas zatrzymać.

Skazani na śmierć Sacco-Vanzetti uzyskali nowy proces

Skazany na śmierć zbrodniarz złożył zeznanie na korzyść oskarżonych

DEDHAM, Mass., 14 września. — Skazani na śmierć Sacco—Vanzetti uzyskali wznowienie procesu na skutek zeznania złożonego przez bandytę Madeirosa herszta bandy rabusiów, skazanego na śmierć za dokonanie licznych rabunków i morderstw. Bandyta Madeiros zeznał, iż zbrodni morderstwa i rabunku o którą zostali oskarżeni Sacco i Vanzetti, dokonał on wraz ze swymi towarzyszami, których nazwisk zbrodniarz jednak nie chce wyjawić.

* * *

Sprawa skazanych na śmierć Sacco i Vanzetti'ego, zainteresowany jest cały świat robotniczy z powodu tła na jakiem się odbywał proces oskarżonych. Podkładem procesu był radykalizm oskarżonych i wobec braku oczywistych dowodów, wśród robotników przyjęło się przekonanie, że Sacco-Vanzetti zostali skazani na śmierć z powodu swoich przekonań radykalnych, a nie na podstawie oczywistych dowodów dokonanego morderstwa.

Władze sądowe wobec zeznania zbrodniarza Madeirosa i ujawnienia pewnych wątpliwości głównych świadków, których zeznania przed 6 laty przyczyniły się do uznania oskarżonych winnymi zbrodni morderstwa w pierwszym stopniu, postanowiły przeprowadzić rewizję procesu i poddać jak najsumienniejszemu zbadaniu nowe dowody niewinności skazanych na śmierć Sacco i Vanzetti'ego.

KLĘSKA REAKCJONISTÓW W KANADZIE

LIBERALI ODNIEŚLI KOMPLETNE ZWYCIĘSTWO

TORONTO, 15 września. — Reakcjoniści kanadyjscy ponieśli kompletną klęskę w ostatnich wyborach straciwszy 33 posłów. W poprzednim kongresie reakcjoniści mieli 116 posłów w obecnych wyborach zdołali uzyskać tylko 83 posłów.

Partja liberalna Mackenze King'a, która w poprzednim kongresie posiadała tylko 80 posłów w ostatnich wyborach wybrała 106 posłów i zajęła miejsce najsilniejszej partji w Kanadzie, które dotychczas zajmowała partja reakcyjna. Zwycięstwo w ostatnich wyborach przypadło żywiołom postępowym i wolnomyślnym, których celem jest nawiązanie bliższych stosunków ze St. Zjedn., z któremi ludność Kanady ma wszystko wspólne z wyjątkiem władzy zwierzchniczej pozostającej w ręku królów angielskich.

Biskup rzymski w Meksyku aresztowany

Nawoływał rodziców do nieposyłania dzieci do szkół

MEXICO CITY, 15 września. — Biskup rzymsko - katolicki Jesus Maria Echeverria, ze stanu Coahuila, został aresztowany pod zarzutem nawoływania rodziców do nieposyłania dzieci do szkół publicznych. Aresztowanie biskupa wywołało popłoch w kołach klerykalnych, które się przekonują, że rząd się nie cofnie przed niczem by złamać opór zbuntowanych purpuratów rzymsko - katolickich.

Zatruta wódka rządowa powodem śmierci 7 osób

NEW YORK, 15 września. — Zatruta zgodnie z rozporządzeniem rządu wódka stała się przyczyną śmierci sześciu osób w ze szłym tygodniu, jak stwierdził lekarz powiatowy.

Siedmiu mężczyzn zostało znalezionych martwych zeszłej soboty nad brzegami wysciłego kanału, przy których znaleziono pewne ilości wódki pochodzącej ze składów rządowych. Rząd zatruwa rozmyślnie wódkę, by nie była możliwą do użycia. Na flaszkach znajdowały się naklejki z ostrzeżeniem, że płyn znajdujący się w butelkach przeznaczony jest wyłącznie do użytku zewnętrznego.

Fatalne skutki czterdziestodwudniowego postu

TOMPA, (Floryda), 15 września. — Po czterdziestodwudniowym poście przedsięwziętym dla poprawy zdrowia F. Friebert, lat 65, zmarł nagle, bez jakich kolwiek oznak zapowiadających bliską śmierć. Friebert cierpiał dłuższy czas na niestrawność.

Zamach bombowy na konsulat japoński

SZANGHAJ, 15 września. — Niewyśledzony spiskowiec, prawdopodobnie Koreańczyk rzucił bombę na gmach konsulatu japońskiego w Szanghaju, położonego tuż obok konsulatu amerykańskiego.

Królowa rumuńska wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych

BUKARESZT. — Królowa rumuńska Marja wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych 20-go września. Królowej towarzyszyć będzie radca legacji rumuńskiej w Londynie Constantin Laptew.

Siedmiu młodzieńców przyznało się do zgwałcenia 14-letniej uczennicy

JAMAICA, L. I., 15 września. — Siedmiu młodzieńców, a między nimi dwóch Polaków, St. Chudziński, lat 18, zamieszkały 107-48 Sutphin Boulevard i Bruno Gemski, lat 18, zamieszkały 107-10 Baltic ulica i August Holke, lat 17, zamieszkały 106-21 Jacob Place, przyznało się do zgwałcenia w niedzielę wieczór 14-letniej Carrie Vallnet, zamieszkałej 119-83—130 ulica Jamaica. Romansowi młodzieńcy zostali aresztowani i następnie puszczeni na wolność po złożeniu $1000 kaucji każdy z osobna.

Okręt z całą załogą zaginął bez wieści

Cztery okręty, które pośpieszyły na ratunek, nie znalazły śladu okrętu — W ostatniej chwili znaleziono łódź ratunkową bez żywej duszy

MIAMI, (Flo.), 15 września. — Płynący z Liverpoolu do portów w indjach zachodnich, angielski okręt towarowy „Loyal Citizen" zaskoczony przez gwałtowny huragan w połowie drogi pomiędzy wyspą Bermuda, a wybrzeżami Florydy wysłał dwa naglące wezwania z prośbą o ratunek. Cztery okręty które otrzymały pierwsze wezwanie skierowały się do punktu wskazanego przez okręt burzą miotany.

W krótkim czasie po pierwszem wezwaniu nadeszło od zagrożonego okrętu drugie wezwanie z oświadczeniem, iż okręt nabiera szybko wody i załoga przygotowuje się do spuszczenia na wodę łodzi ratunkowych.

Gdy po kilku godzinach spieszące na ratunek okręty przybyły na miejsce wypadku nie znalazły ani śladu miotanego burzą okrętu, ani żadnej łodzi ratunkowej.

* * *

W kilkanaście godzin później okręt duński „Den Haag" przejeżdżający w pobliżu miejsca katastrofy napotkał na morzu do połowy napełnioną wodą łódź ratunkową rzucaną przez szalejące morze.

Wskutek bardzo licznych zamówień stare fabryki nadążyć nie mogą

NOWY PĘD ŻYCIA W BIAŁYMSTOKU

WARSZAWA, 15 września. — Do Łodzi napłynęło tyle zamówień zagranicznych, że wszystkie fabryki pracujące na trzy szychty zadaniu podołać nie mogą. Przemysłowcy łódzcy zaczęli budować nowe fabryki. Fala dobrobytu przeniosła się i do Białegostoku, jednego z większych centrów przemysłowych w Polsce. W Białymstoku wszystkie fabryki zalane są zamówieniami z kraju i z zagranicy. Szczególnie liczne zamówienia są na worki i jutę.

WYNIKI W PRAWYBORACH W WIELU STANACH WSCHODNICH I ŚRODKOWYCH

Udział wyborców nieznany — Niezależni kandydaci nie znaleźli poparcia

NEW YORK, 15 września. — Wyniki prawyborów w stanie New York są w pewnym wypadku niespodzianką. W górnej części stanu New York kandydaci na urzędy polityczne opowiadający się za złagodzeniem prohibicji, lub ubiegający się na tak zwanej liście „mokrej" domagającej się całkowitego zniesienia prohibicji, nie odnieśli spodziewanego zwycięstwa. Na czterech kandydatów w powiatach górnej części stanu New York zwyciężyli zwolennicy prohibicji, a tylko w jednym wypadku przeciwnik prohibicji.

W mieście New Yorku sytuacja przedstawia się znacznie lepiej, zwyciężyli przeważnie zwolennicy złagodzenia prohibicji. Kandydaci tak zwani nieregularni ubiegający się o nominacje wbrew woli maszyny w obydwóch partjach ponieśli dotkliwą klęskę. Wyborcy nie żadawali sobie trudu zastanawiania się nad ich zaletami czy zasługami i głosowali na regularnych przedstawicieli partji.

W dystryktach zamieszkałych przez ludność polską, w 14 dystrykcie kongresowym w New Yorku z partji republikańskiej uzyskał renominację były kongresman Natan D. Perlman, a z partji demokratycznej Dr. Syrowicz, zawzięty współzawodnik kongresmana Perlmana, który po raz trzeci ma nadzieję być wybranym w 14 okręgu kongresowym na wschodniej stronie miasta zamieszkałej przeważnie przez obywateli cudzoziemskiego pochodzenia.

DZIECKO SPADŁO Z PIĄTEGO PIĘTRA I ŻYJE

BRONX, 15 września. — Trzyletni Rudolf L. Hommedreu zamieszkały 3708 Third Ave., pozostawiony bez opieki w mieszkaniu na piątem piętrze dostał się do otwartego okna, na którem była rozpostarta poduszka i straciwszy równowagę spadł na podwórze tak szczęśliwie, że najpierw spadła gruba poduszka a nią nieszczęśliwy chłopczyk, który oprócz silnego wstrząśnienia nie doznał większych obrażeń.

Zbiory meksykańskiej bawełny zniszczone

MEXICO CITY, 15 września. — Zbiory bawełny wartości dwóch miljonów dolarów zostały zniszczone przez powódź, jaka na wiedziła okręg Laguna. Wiele plantacyj bawełny znajduje się pod wodą. Dopóki rząd nie pobuduje wałów, doliny rzek miejscowych będą zawsze wystawione na niebezpieczeństwo powodzi.

Miljoner zwraca zarobione miljony

NEW YORK, 15 września. — Gdy rząd zmusił bankiera Clevelanda Dodge do przyjęcia zysków wojennych zebranych w przemyśle miedzianym, niezwykły miljoner przeznaczył zdobyte miljony na fundusz ratunkowy dla bliskiego wschodu, którego zasoby wzrosły o 15,000,000 dolarów.

Powstańcy śląscy zapewniają premjera Bartla o swej lojalności

WARSZAWA, 15 września.— Premjer Bartel otrzymał następującą depeszę: Zjazd delegatów związku powstańców śląskich, odbywający się w Katowicach w dniu 29-go sierpnia, br. przy udziale około 200 delegatów reprezentujących przeszło 40,000 powstańców śląskich zasyła wyrazy wierności rządowi odrodzenia moralnego i naprawy Rzeczypospolitej. W państwowem tem dziele na Śląsku pragniemy w miarę naszych sił dopomóc nowemu panu wojewodzie dr. Grażyńskiemu, który jest naszym towarzyszem broni i zasłużonym pracownikiem narodowym na tutejszym terenie.

Prezydjum Zjazdu.

70 osób zabitych w krwawych zaburzeniach religijnych

MEXICO CITY, 15 września. — Przeszło 70 osób zostało zabitych podczas krwawych zaburzeń religijnych w miejscowości Yitahny'a. Podburzone przez księży tłumy rzuciły się na policję, która dała ognia kładąc na miejscu trupem kilkadziesiąt osób.

10,000 wojsk meksykańskich wysłanych przeciw zbuntowanym Indjanom

NOGALES, 15 września. — Rząd meksykański zarządził wysłanie 10,000 wojsk federalnych przeciw zbuntowanym Indjanom szczepu Joqui, których podburzyli przeciw rządowi księża rzymsko - katoliccy, mający wielkie wzięcie u zabobonnych Indjan.

W Domu Związkowym mieścić się powinna Polska Ochronka Dzienna!

DZISIAJ
16
CZWARTEK
Wrzesień ma 30 dni

KALENDARZYK

Ludmiły, Kornelego m.

Wypadki Historyczne

W roku 1794 bitwa pod Krupczycami.

POGODA:

Przepowiednie biura meteorologicznego w Washingtonie głoszą: Pochmurno.

Złoty, 19.3 centów amer.	11,5c
Bond 3% pożyczki płatnej w roku 1940	70⅝
Bond 6% pożyczki płatnej w roku 1950	89⅝

RADIO PROGRAM

STACJA WEAF, NEW YORK, 492

5:00 po południu—11:00 wieczór
5:00—Rose Breen i Peter de Rose, banjo i pianino.
5:30—Elaine Horton, kontralto.
5:45—Sol Deutsch, skrzypek.
6:00—Orkiestra do obiadu.
7:30—Orkiestra Davisa.
8:00—Serenadyści.
8:30—Orkiestra i Frances Sabel, sopran.
9:00—Eskimosi z Klubu Cliquot.
10:00—Orkiestra z Silvertown.
11:00—Orkiestra Farrelsa.

STACJA WMCA, NEW YORK, 341

6:00 wieczór—12:00 w nocy
6:00—Ensemble smyczkowe Hotelu McAlpin.
6:35—Jack Cohen, pianista.
7:00—Orkiestra z Monte Carlo.
7:40—Madeline Hulsitzer, pianistka.
8:00—Roemers i jego zespół.
9:00—Soliści Solowa.
9:30—Helen Halprin, pianistka.
10:00—Serenadyści Straussa.
10:30—Serenadyści z Manhattan.
11:00—Orkiestra Hotelu McAlpin.
12:00—Noc na Broadway'u.

STACJA WHN, NEW YORK, 360

5:10 po południu—11:30 wieczór
5:10—Howard Milnan, tenor.
5:20—Al Fox, piosenki.
7:00—Orkiestra z Iceland.
7:30—Eddie Gillis, baryton.
7:40—Axel Austin, pianista.
7:50—Leslie McLeod, tenor.
8:30—Uwertura Loewsa i program wodewilowy.
11:30—Orkiestra z Cotton Club.

STACJA WOR, NEWARK, 405

6:15 wieczór—11:00 wieczór
6:15—Ensemble Sheltona.
7:30—Orkiestra Orestes.
8:15—Orkiestra Vanderbilta.
9:00—Godzina artystów ze Studio WOR.
10:00—Orkiestra Baltusrol.
11:00—Orkiestra Wilsona.

POSIEDZENIA

Czwartek:

T-wo śpiewu „Echo", posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym, przy St. Mark's Pl. Place.

Chór „Wanda", lekcja w Domu Polskim, przy Courtlandt Ave., Bronx.

Piątek:

Oddział Z. St. P. i P., posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym, przy St. Mark's Place.

T-wo im. Staszyca, posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym, przy St. Mark's Place.

T-wo „Wolna Polska", posiedzenie miesięczne, w Domu Narodowym, przy St. Mark's Pl.

Sobota:

T-wo Muzyczne „Moniuszko", posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym, przy St. Mark's Place.

T-wo „Wolnych Polaków", posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym, przy St. Mark's Place.

Specjalista Spraw Kryminalnych
Polski Detektyw
BLOOM
Zajmuje się kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów. Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie jakiego wypadku, podajcie skargi do:
Bloom Detective Bureau
799 Broadway, New York City
Pokój 820, róg 11th Street
Telefon, Stuyvesant 10075

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.

Adres: „Włóczęga"
c. o. „Nowy Świat"
24 Union Square

Otrzymałem dzisiaj list i paczkę.

Paczka wysłana została przez panią J. Brakoniecką, 2 pn. 51 Spruce Street, Hartford, Conn., a zawiera... polskie książki dla pacjentów polskich, szczególnie weteranów w szpitalach rządowych, gdzie polskich książek nie mają.

Zaś list pisany jest przez ob. Ludwika Stoczewskiego z New Yorku.

W liście tym poruszana jest kwestja wielkiej dla nas wagi, wielce więc przez Polonję bagatelizowana. Podajemy treść listu w całości w nadziei, iż przynajmniej ruszy się sumienie naszej „inteligencji", która sprawą tą zająć się powinna. A można w tym kierunku wiele zrobić.

* * *

Szanowny Panie „Włóczęgo!"

Spędzając kilka dni na przeglądzie tutejszej Public Library uderzyła mnie bardzo sprawa w jakiej się znajduje oddział polski.

Gazety polskie tam są. Nowy Świat na samym przodzie, ale książek polskich jest tam tylko parę.

Cały oddział ten „Slavonic" jest przepełniony książkami rosyjskiemi i także ci co tam pracują w tym oddziele są Rosjanami.

Sprawa tą powinna być zakomunikowana władzom Public Library co się tyczy oddziału polskiego w głównej bibljotece tutaj w New Yorku.

Powinny ich tam być setki a nie tak jak teraz tylko parę starych i pożółkłych.

Sądzę, że na tak dużą Polonję jaka się tutaj znajduje w New Yorku oddział polski w głównej Public Library powinien być skupiony, zreorganizowany i pod opieką Polaka albo Polki, a nie Rosjanina. (Trzech ich tam jest.)

Czytając Pańskie „Obrazki" o sprawach dotyczących Polonji tutejszej sądzę, że Pan będzie łaskaw tą sprawą się bliżej zainteresować i pomóc, jeżeli jest możliwem.

Z poważaniem,
L. STOSZEWSKI,
New York City.

* * *

Cóż odpowiem obywatelu?

Jesteśmy już przygotowani na takie niemiłe niespodzianki, wszędzie i zawsze. Nie wina tu Rosjan, lecz nasza własna. Kiedy poczyniliśmy pierwsze kroki w filji Public Library w dzielnicy polskiej, udowodniono nam na podstawie faktów, że Polacy nie przychodzą do bibljoteki i wogóle nie czytają książek podczas gdy Rosjanom i Czechom wprost książek nastarczyć nie można.

Po co więc książki kupować—pyta się urzędnik.

— Dla dekoracji?

— Bibljoteka ma służyć, a jeśli nie może służyć pewnemi książkami, książek tych nie kupuje.

To jest jeden argument, który nam broń z rąk wytrąca.

Inne grupy narodowościowe mają w swem gronie przynajmniej kilku patrjotów, ludzi wykształconych, którzy wszędzie dbają o równouprawnienie, którzy z dumą, z wielkiem poświęceniem dbają o honor i sławę swego narodu.

A u nas?

Kto tylko samochód ma, parę dolarów i po angielsku rozmówić się potrafi natychmiast usuwa się na bok, stroni od Polonji i od spraw polskich. Ta stara gwardja na szczycie usycha. Młodsza generacja, bardziej uświadomiona, wolna w duchu, zaczyna swą pracę. Dzieci wolnej Polski przejęte nowemi ideałami chlubnie reprezentować będą ojczyznę na obczyźnie.

Oczekujemy tego po dzieciach szkół polskich, po tej młodzieży która przestała się wstydzić i... tylko dekorować polskością.

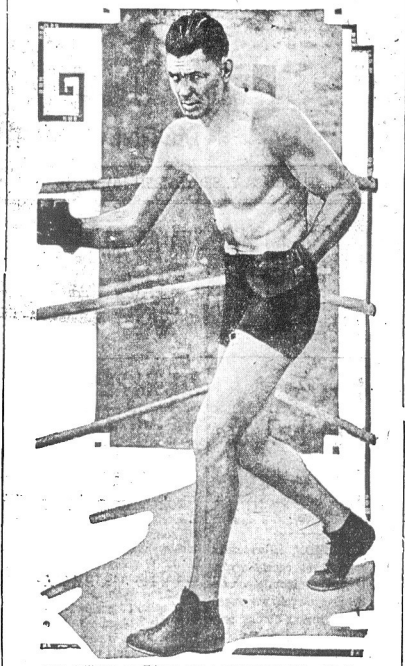

Klub Collisseum w Chicago, który pragnął urządzić walkę pomiędzy Jackiem Dempsey'em a Harry Wills'em otrzymał nakaz sądowy, upoważniający go do unieważnienia projektowanych zapasów bokserskich pomiędzy obecnym szampjonem a Gene Tunney'em, Tex Rickard powiada, że walka odbędzie się o wyznaczonym czasie

Szanowny Panie!

Posyłam czek na $9.00, które otrzymałam jako miesięczny podatek za miesiąc wrzesień.

Dzieci państwa Micherdzińskich—Józef i Karol	$1.00
Dzieci państwa Muench—Elsie i Walter	1.00
Dzieci państwa Wyród—Władzia i Helenka	1.00
Dzieci państwa Grochowalskich—Mania i Helenka	1.00
P. P. L. A. Kosiarski	1.00
P. P. M. M. Czernichowski	1.00
Pani Ema Zajączek	1.00
Pani Marja Kwiatkowska	1.00
Julja Orloe	1.00

Z szacunkiem,
JULJA ORLOE.

* * *

Dziękujemy.

OFIARY

M. Buchanis $2.00

Pani Rezner przysłała do Ochronki dwa tuziny świeżych jaj.

Dziękujemy.

Pani Buchanis przyniosła do Ochronki świeże owoce i ciastka, które bardzo smakowały.

Ważne dla Mechaników

Konferencja członków i delegatów Stowarzyszenia Mechaników Polskich na stan New York i New Jersey odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go września r. b., w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place, o godzinie dziesiątej rano.

Na tej konferencji zostanie wybrany delegat na zjazd, który się odbędzie dnia 16-go października r. b. Członkowie, którzy otrzymali proxy niech takowe z sobą przyniosą do wypełnienia na imię delegata, jaki będzie wybrany, jak również członkowie, którzy jeszcze nie wymienili swoich starych akcyj na nowe mogą to uskutecznić i głos oddać delegatowi, jaki będzie wybrany. O jak najliczniejsze przybycie członków i delegatów uprasza się.

DZIECI POLSKIE OFIARAMI AUTOMOBILADY

Wakacje przeszły.

Kto żyw spieszy każdego ranka do szkół, aby dalej kontynuować naukę.

Aby jak najwięcej udoskonalić się w tych lub owych przedmiotach i gdy przyjdą egzaminy, stanąć przed nauczycielem bez strachu, pewien siebie, odpowiadać na zadawane pytania.

Rezultat—dobre świadectwo i promocja do następnej klasy.

Z takiemi myślami Władzio Garański, lat 8 i jego siostrzyczka Andzia, lat 7 wyszli z domu rodziców i skierowali się w stronę szkoły publicznej, do której od pewnego czasu uczęszczają.

Gdy maleństwa schodziły z chodnika na jezdnię w pobliżu domu pn. 526 West 49th Street, dorożka samochodowa jadąca z zawrotną szybkością najechała i uderzyła je.

Obrażenia cielesne doznane przez Władzia i jego siostrzyczkę były tak poważne, że musiano dzieci przewieźć na kurację do Szpitala Połyclinic.

Na szczęście w pobliżu miejsca wypadku znajdował się posterunkowy, który też aresztował nieuważnego szofera.

Nazywa się on Frederick Dazel i zamieszkuje w domu pn. 553 Third Ave.

Na śledztwie wstępnem, jakie się odbyło przed sędzią Simpsonem, Dazel tłumaczył się, iż za wypadek był odpowiedzialnym pies, który biegł przez jezdnię i którego on chciał ominąć.

Wskutek nagłego zwrotu dorożka samochodowa poślizgnęła się po bruku i najechała na idące po jezdni dzieci.

Doskonała wymówka szofera—nieprawdaż?

Chciał ominąć psa, a o mało co nie pozabijał dzieci.

Widocznie pies ma u Dazela więcej wartości niż człowiek.

Dziwny świat—dziwni ludzie.

Sądzić należy jednak, że sędzia Simpson zastosuje dla czułego szofera taką karę, jaka się mu należy, dając jednocześnie naukę moralną, iż życie ludzkie jest warte więcej aniżeli żywot miljona psów.

Na zakończenie dodać należy, że stan zdrowia Władzia i Andzi Garańskich nie budzi obaw lekarza, aczkolwiek obrażenia cielesne, jakich dzieci doznały, są poważne i nadzwyczaj bolesne.

„Niema nad niem"

Możecie chyba polegać na lekarstwie, które wytrzymało próbę 45 lat użycia. Jest ono Severa's Cough Balsam, które można dostać u każdego aptekarza za 25c; większa butelka 50c. Lekarstwo to usuwa kaszel nawet wtedy, gdy inne lekarstwa nie przyniosły żadnej ulgi. Pan A. Kunc, Hemlock, Ohio, pisze: „Kiedy żadne lekarstwo nawet to przepisane przez naszego doktora nie wyleczyło kaszlu mojej córki, kupiłem Severa's Cough Balsam i kaszel jej wkrótce przeszedł. Zadziwiające lekarstwo, niema nad niem." Severa's Cold Tablets chronią przed zaziębieniem. We wszystkich aptekach. W. F. SEVERA Co., Cedar Rapids, Iowa. (Ogł.)

Podczas strzelaniny jaka wynikła pomiędzy kilkoma rywalizującemi ze sobą bootlegerami Jossi Fischelle, lat 6, została postrzeloną w głowę. John Blacko właściciel kawiarni na East Side został zabity w bójce. Na rycinie widzimy Jossi z jej matką

KTO, CO I GDZIE?

Jeżeli dadzą szanse kontrolerowi Charles Berry, to utrzyma on budżet miejski w dotychczasowej skali to jest $370,000,000. W roku ubiegłym pokazał on co można zrobić za tę sumę i ma nadzieję, że i obecnie uda mu się to samo uczynić.

Między wnioskami dotyczącemi oszczędności w gospodarce miejskiej jest także jeden dotyczący zmniejszenia personelu w urzędzie zdrowia i w biurach dobroczynnych.

* * *

Były sędzia Supreme Court Kelby, który został mianowany przez mayora jako specjalny inwestygator mający zbadać szczegóły łapownictwa w urzędzie zdrowia oświadczył, że odbędzie konferencję w tej sprawie z komisarzem Harrisem.

Ten ostatni jest właśnie oskarżycielem szeregu urzędników, którzy popełniali nadużycia biorąc pieniądze od handlarzy mleka i drobiu. Kilka osób jest już pod nadzorem policji i aresztowanie ich jest tylko rzeczą czasu.

* * *

Komisarz zdrowia Harris wziął się obecnie za okręty i koleje. Specjalnemu oddziałowi inspektorów polecił on noszenie przy sobie aparatów fotograficznych, aby dokonywali zdjęć z przestępców, a właściwie z pił pociągowych wydzielających dym wytwarzający się przy spalaniu miękkiego węgla.

Oprócz tego komisarz Harris wysłał do wszystkich kompanij okrętowych i kolejowych odpis rozporządzenia zakazującego parowcom i kolejom palenia miękkiego węgla w chwili gdy wjeżdżają w obręb Manhattanu.

* * *

Firma brokerska Darnell & Co., mająca na Wall Street swe biura, zrobiła zakład z inną instytucją finansową, że gubernator Smith zostanie ponownie wybrany na żajmowane dotychczas stanowisko.

Zakład powyższy przedstawia się tak: Darnell & Co. $3,500, oponenci $2,500. A jakie jest wasze zdanie?

* * *

W więzieniach miejskich jest o 800 ludzi więcej dziennie niż to miało miejsce w tym samym miesiącu w roku ubiegłym. Statystyki wykazały, że w ciągu ubiegłego czwartku w instytucjach karnych było 4,761 osób. Z tej liczby 470 stanowiły kobiety.

Powyższa statystyka została opracowana i udzielona prasie przez komisarza do spraw poprawczych Wallisa.

* * *

„Miejcie broń w pogotowiu i strzelajcie celnie!" Taki rozkaz wydał pocztmistrz New do wszystkich podległych mu urzędów. Rozkaz powyższy został wydany dlatego, że w ostatnich czasach miało miejsce kilka napadów na urzędy pocztowe.

Wszyscy urzędnicy pocztowi będą odtąd uzbrojeni i zwrócą szczególną uwagę na każdą cywilną osobę wchodzącą do biura.

Naukowy odczyt Oddziału „Potęga"

W piątek, dnia 17go września staraniem oddziału „Potęga" Zw. Soc. Pol. wygłoszony zostanie odczyt naukowy w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place, w New Yorku, o godzinie 8-ej wieczorem.

Odczyt wygłosi inżynier Słonczewski, a że temat będzie nadzwyczaj interesujący, spodziewamy się, że świadomi obywatele i obywatelki licznie przybędą.

Członkowie oddziału proszeni są o obowiązkowe stawienie się na ten odczyt.

Po odczycie wolna dyskusja.

Sekretarz.

DOLARY AMERYKAŃSKIE
wypłacane w Polsce
przy następujących opłatach:

$ 5.—	$ 5.60
$ 10.—	$ 10.65
$ 20.—	$ 20.70
$ 30.—	$ 30.80
$ 50.—	$ 51.20
$ 100.—	$ 102.25
$ 200.—	$ 204.25
$ 500.—	$ 509.—
$1000.—	$1017.—

Telegraficznie $2.00 dodatkowo do powyższych opłat.
Wysyłamy pieniądze do Polski od 26 lat z pełną gwarancją.

EMIL KISS
BANKER
4th Ave. i 9th St., (Bible House)
NEW YORK
BILETY OKRĘTOWE—WKŁADY

ROCZNA DYWIDENDA

Jabłoń, dająca coroczny zbiór jabłek, była niegdyś tylko pojedyńczem nasieniem.

Największe fortuny, dające roczny dochód miljonów dolarów, przedstawiały niegdyś małą tylko sumę.

Gdy potrzebujecie pieniędzy i władzy, pamiętajcie, że tych znaleźć na ulicy nie można.

Stałe oszczędzanie stwarza zasoby w gotówce i daje tem samem podstawę niezależności.

The United States Savings Bank
OF THE CITY OF NEW YORK
Madison Ave. przy 58-ej ul.
New York City

Czy potrzebujecie pieniędzy?
THE
MORRIS PLAN COMPANY
W NEW YORKU

Udziela pożyczek od $50—$5,000 robotnikom, pracownikom biurowym, właścicielom sklepów, kupcom, zawodowcom i t. d. na okres 12 miesięcy lub mniej.

KAPITAŁ I ZAPAS PRZESZŁO $35,000,000

Charakter i stopa zarobkowa starającego się o pożyczkę oraz cel, na jaki pieniądze mają być użyte, stanowią podstawę do otrzymania pożyczki.

GŁÓWNE BIURO
469 Fifth Ave., przy 40th St.

FILJE

NEW YORK
167—7th Avenue przy 25th St.
261 Broadway
1 Union Sq.
231 E. 149 St.
246 Grand St.
940 Southern Blvd

BROOKLYN
188 Montague St.
1668 Pitkin Ave.
894 Manhattan Avenue

Pod nadzorem Stanowego Departamentu Bankowego.

Postarajcie się o broszurkę.
Wszystkie biura otwarte dla spłatkacyj do 7 wieczór w poniedziałki i czwartki z wyjątkiem biura w City Hall i Biura Głównego.

THE MORRIS PLAN

POLSKI KOMITET POMOCY STRAJKUJĄCYM TKACZOM W PASSAIC I OKOLICY

zwołuje

NA SOBOTĘ, 18-GO WRZEŚNIA

o godzinie 7:30 wieczorem

W POLSKIM DOMU NARODOWYM

19-23 St. Marks Place

WIELKI WIEC OGÓLNY

i konferencję Towarzystw Polskich w New Yorku i okolicy

dla zorganizowania pomocy strajkującym tkaczom w Passaic i okolicy

Na wiecu omówiona będzie sprawa urządzenia wielkiego przedsiębiorstwa na rzecz strajkujących.

Tysiące robotników polskich z górą pół roku walczy bohatersko z terorem niemieckich baronów przemysłowych.

Dopomóżmy im do zwycięstwa!

Za Polski Komitet Pomocy Strajkującym Tkaczom w Passaic i okolicy

L. GRAFF, przewodniczący,
T. RADWAŃSKI, sekretarz.

ILUSTROWANA KRONIKA Z POLSKI

Powrót z letnisk

Jeszcze dzień, jeszcze dwa, może tydzień, — a Warszawa zaroi się „powrotniakami" z wywczasów, ulice jej zadrgają normalnem tętnem, w przybytkach nauki i zabawy wrzeć będzie ruch i życie, puste przez lato gmachy szkolne i sale teatralne zapełni gwar i wrzawa.

ca świata z gór lub z nad morza, innych z letnisk podmiejskich. Z Helu, czy z Zakopanego, z Jabłonny czy z Anina, ziejący dymem i iskrami smok parowy ciągnie długie węże wagonów, wyładowanych jak śledzla mi typami, podobnemi do papuasów.

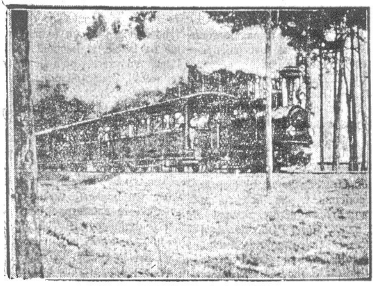

Warszawianie wracają po wywczasach letnich do codziennej pracy

Stolica, jakkolwiek jeszcze nie powróciła do tego stanu, w jakim przyzwyczailiśmy się ją oglądać w pełni sezonu, to jednak jest już od niego niedaleko. Codziennie dziesiątki pociągów wożą jej marnotrawnych synów i córki to z bliższych, to z dalszych okolic, jednych z koń-

To wysmagani górskiemi wiatrami letni „ogorzalcy", to znów wyprażeni słońcem Jastarni kąpielowcy z Polskiego morza, to i tak dalej, itd. bez końca ciągną z powrotem na domowe pielesze, po złocistych dniach wywczasu do zwykłej orki w jarzmie codziennego życia.

Garaż miejski

Drugim przykładem niezamierającej tendencji budowania jest wznoszenie przy ulicy Madalińskiego garażu dla maszyn do mechanicznego czyszczenia miasta. W garażu tym znajdą pomieszczenie, oprócz 60 maszyn i

domne" od dwóch lat maszyny do czyszczenia jezdni i chodników ulic.

Budynek znajduje się już pod dachem a ostateczne jego wykończenie przewidziane jest w październiku r. b.

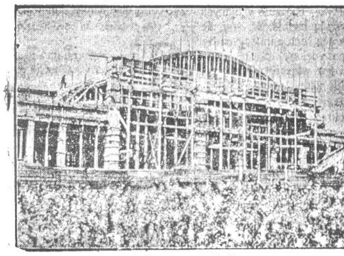

Front garażu miejskiego

samochody ciężarowe taboru miejskiego.

Na budowę garażu już półtora roku temu rada miejska wyasygnowała 600 tysięcy złotych kredytu.

Szkoda, że magistrat nie rozpoczął tej budowli wcześniej. W każdymbądź razie pocieszający jest widok wznoszonego budynku, w którym schronią się „bez-

Termin rozpoczęcia mechanicznego oczyszczania miasta ustalony będzie po zatwierdzeniu przez odpowiednie komisje rady miejskiej wysokości opłat, które pobierane będą przez miasto od właścicieli domów. Nastąpić to może jednak dopiero jesienią podczas następnej sesji rady miejskiej.

Budowa gmachu wyższej szkoły handlowej w Warszawie

Ruch budowlany, który zdawaćby się mogło zamarł zupełnie wskutek braku pieniądza i niepewnych konjunktur gospodarczych, powoli pokonując prze

dencja budowania jednak nie zamarła.

Powstają więc gmachy, domy mieszkalne, kolonje itd. Społeczeństwo pokonuje ogromnym

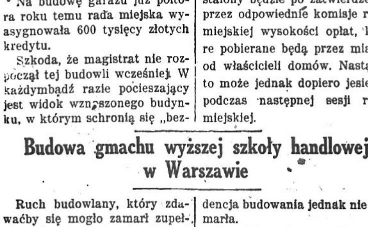

Nowy gmach Wyższej Szkoły Handlowej

różne trudności i zapory, wyzwala się z pod uciskających go więzów.

Ta siła rozpędu ruchu budowlanego, która przed wojną zapuściła głęboko korzenie w psychikę społeczeństwa i wzmogła jego żywotność, nie zezwoliła na zupełne zdławienie budownictwa obecnie.

Skurczył się wprawdzie rozmach ruchu budowlanego, ten-

wysiłkiem trudności finansowe, dążąc ku ożywieniu ruchu budowlanego.

Rozwija się też on coraz silniej mimo popełniane liczne błędy w ustawodawstwie, którego celem miało być ułatwienie zwycięstwa budownictwa w jego walce z brakiem kapitału.

Poza całemi dzielnicami, powstającemi na krańcach Wielkiej Warszawy, poza całym obszernym kompleksem mieszkalnych domów w okolicach kolonji Staszyca, kolonji Lubeckiego, na Żoliborzu, Czerniakowie itd. a także w pobliżu śródmieścia w okolicy ulic Górnośląskiej i Myśliwickiej — w stolicy powstaje wiele gmachów państwowych, samorządowych — szkoły — uczelnie itd. Jedną z tych budowli jest wykończony gmach państwowej wyższej szkoły handlowej wznoszony przy ulicy Rakowieckiej nr. 6.

Staje on pośród całego kompleksu wielkich budynków niepomiernej wartości kulturalnej i materjalnej jakie budowane są przy tej ulicy.

Powstaje tam mianowicie państwowy instytut geologiczny, wyższa szkoła handlowa, szkoła główna gospodarstwa wiejskiego itd.

Kamień węgielny pod gmach szkoły handlowej, którego fotografję podajemy, założono 14-go czerwca w roku zeszłym.

Na przeszkodzie szybkiemu pobudowaniu gmachu stanął brak funduszów, jednak dzięki energji rektora uczelni p. B. Miklaszewskiego, trudności pokonano i prawdopodobnie 1 października, rb. w nowym gmachu rozpoczną się wykłady profesorów uczelni.

Gmach posiada 42 sale, z których jedna wielka audytoryjna i 41 mniejszych. Budynek stawiany z żelazo-betonu w pięknym stylu, pomieści około 1,600 słuchaczów, żądnych wiedzy handlowej.

Poświęcenie oficjalne gmachu nastąpi prawdopodobnie dopiero na wiosnę po ostatecznem zakończeniu robót budowlanych.

Mieszczący dotychczas uczelnię budynek przy ul. Koszykowej, po przeróbkach drobnych i oczyszczeniu, zamieniony zostanie na dom akademicki, w którym znajdzie pomieszczenie 220 bezdomnych studentów uczelni. Za wynajem pokoju będą oni płacili po 8 złotych miesięcznie. Przyczyni się to w wielkim stopniu do ulżenia doli niezamożnym studentom, przedewszystkem zaś przybywającym po wiedzę do stolicy z prowincji.

KATOWICE

Niedola emigrantów

Przed kilku miesiącami donosiliśmy o wyjeździe 100 robotników do kopalń siarki w Grecji. Z transportu tego spory procent robotników powrócił obecnie do kraju, nie mogąc podołać pracy w tamtejszych ciężkich warunkach.

Prawie wszyscy robotnicy, którzy powrócili z Grecji, są chorzy na malarję. Jak mówią, wynikiem ciężkich warunków bytowania był również wypadek samobójstwa jednego z emigrantów. Reszta emigrantów myśli o jak najszybszym powrocie do kraju. Część górników, która powróciła na Śląsk, wyrzekła się raz na zawsze myśli o emigracji.

Przybyli znajdują się pod opieką władz wojewódzkich, a złożone przez nich zeznania zostały przesłane do Głównego Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, celem przeprowadzenia dochodzeń.

POZNAŃ

Ostatnie słowo techniki

Dotychczasowa radjostacja poznańska pozostawiała pod względem technicznym bardzo wiele do życzenia. Wybudowana według jednego z najstarszych systemów stacja ta nie odpowiadała wymaganiom ostatniej doby. Obecnie rozpoczęto pracę nad przebudową radjostacji, przyczem mają być zastosowane wszystkie ostatnie wynalazki w dziedzinie radjowej. M. in. ma być zupełnie usunięty wpływ fal ubocznych. Po dokonaniu robót inwestycyjnych radjostacja poznańska zaopatrzona w najnowsze urządzenia techniczne będzie przewyższała pod względem jakości nawet znaną niemiecką radjostację Koenigswusterhausen.

Do Szanownej Polonji

Polski Klub Demokratyczny, pn. 56 St. Mark's Place podaje do wiadomości, że wszelkie porady i informacje będą udzielane naszym rodakom i rodaczkom wieczorami od godziny 7 do 9 każdego dnia w tygodniu. Wypełn'amy aplikacje na pierwsze i drugie papiery obywatelskie, przeto kto chce skorzystać z bezpłatnych usług proszę się zgłaszać do Polskiego Klubu Demokratycznego na powyżej wspomniany adres

PROSIMY ZAPALIĆ CAMEL

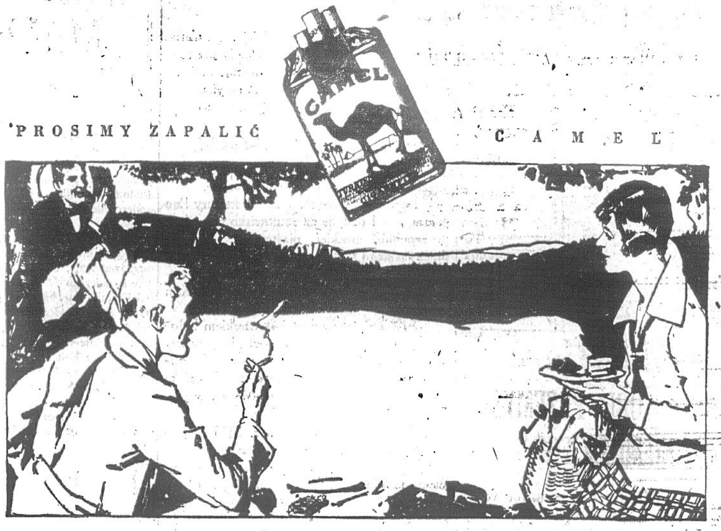

Nie było jeszcze tak przyjemnych papierosów, jak Camel

KIEDY chodzi o zaznanie największych rozkoszy w życiu, to żadne inne papierosy nie mogą się równać z Camel. Żadne inne papierosy nie były jeszcze tak doskonale wyrobione, a przyczyną doskonałości papierosów Camel jest umiejętność. Umiejętność w wyszukaniu najwyborowszych w świecie tytoniów—w ich zmieszaniu, posiadana tylko przez największą w świecie organizację ekspertów.

Co do wzięcia u palaczy, żadne inne papierosy nie mogą się równać z Camel. Jakość Camel sprawiła, że cieszą się one największym popytem, największym zbytem w historji papierosów. Od czasu kiedy zaczęto wogóle palić, żadne inne papierosy nie cieszyły się takiem stale rosnącem wzięciem, jak Camel. Papierosy Camel, w nagrodę za to, swych przyjaciół obdarzają nieskończoną rozkoszą, gdyż papierosy Camel się nigdy nie sprzykrzą i stanowczo nigdy nie pozostawiają papierosowego posmaku.

O ileście nigdy nie próbowali Camel prosimy, abyście je teraz spróbowali i zaznali największej rozkoszy w paleniu. Użyjcie najlepszych w sprzedaży—

Prosimy zapalić Camel!

R. J. REYNOLDS TOBACCO COMPANY, WINSTON-SALEM, N. C.

SMUTNA KRONIKA

CHICAGO, ILL.

Umarł z powodu pęknięcia czaszki

Jan Czarny spadł ze schodów w budynku pod numerem 324 East 24th Street i okaleczył się boleśnie. Po obandażowaniu głowy wyszedł z kancelarji lekarza, ale później znaleziono go nieżywego przed domem na 24-ym bloku Indiana ave. Okazało się, że miał pękniętą czaszkę.

Dezerter z armji powiesił się w więzieniu.

Antoni Kowacki (3729 South Kedzie ave.), aresztowany jako dezerter z armji Stanów Zjednoczonych, popełnił samobójstwo w celi więzienia na stacji Brighton Park przez powieszenie się na pasie. Zwłoki wisielca znalazł stróż więzienia Jan McDunne.

Murzyn zabarykadowany w piwnicy postrzelił ludzi

Murzyn Willie Woods (lat 16) zabarykadował się w piwnicy domu pod numerem 1522 West 13th St. i strzelał do dzieci i przechodniów, czem spowodował panikę. Postrzelił dwie dziewczynki, lat pięciu i ośmiu, oraz trzech mężczyzn. Postrzeloną została także Zofja Kiendzierska (lat 8, 1521 West 13 St.), którą kula zraniła w lewe ramię. Policja ze stacji przy Maxwell St. złapała zwarjowanego murzyna i wraz z nim aresztowała starszego jego brata, Majora Woodsa.

Ojczym i matka pozostawili dzieci na łasce losu

Policja poszukuje Józefa Norkusa, który dwa miesiące temu poślubił wdowę, panią Józefinę Lukaitis, z czworgiem dzieci, zamieszkałą pod numerem 10328 Muskegon ave. Dzieci te później umieścił w stajni, skąd zabrała je policja i zajęła się niemi. Są to: Lilja (lat 11), Franciszek (lat 8), Domicelja (lat 4) i Julja (lat 3). Niedawno ojczym uciekł z domu, a matka opuściła także swoje dzieci i te przez pięć dni bez jadła i dachu nad głową tułały się po ulicach South Chicago.

Nowoczesny Romeo i Julja

Anna Juknis (lat 19, 1223 So. 49, Cicero, Ill.), chora od jakiegoś czasu na gruźlicę płuc, umarła w szpitalu powiatowym ubiegłej soboty. Kochanek jej, Piotr Łukasz, targnął się z tego powodu na swe życie.

BUFFALO, N. Y.

Oddani ławie wielkoprzysięgłych

Niejaki W. Halicki, (470 Sweet ave.) oskarżał Józefa Kocieniewskiego, zamieszkałego przy Sycamore Street, Jana Kruszyńskiego (41 St. Louis St.) i Stanisława Ratajczaka, (997 Woltz ave.) o pobicie i poranienie go nożem. Halicki twierdził, iż stał ze swym automobilem na narożniku przy Woltz i Sycamore Str., gdy jakiś nieznajomy młodzieniec podszedł do niego i poprosił go o papierosa, a gdy mu dał, żądał jeszcze jednego. Wtenczas Halicki odmówił mu, a nieznajomy uderzył go pięścią w szczękę. Halicki wyszedł wtenczas ze swego automobilu i począł się bić z nieznajomym, na to wyszedł Kocienjewski i uderzył Halickiego a potem biło go piętnastu do dwudziestu młodych chłopaków. Skarżący wtenczas począł uciekać, lecz banda chłopaków goniła za nim. Przy Sweet ave. i Sycamore St. dopadli go i ktoś go zranił nożem. Halicki nie jest pewien, który z nich miał nóż, lecz twierdził, iż Kruszyński i Ratajczak byli w tej bandzie chłopców, którzy go gonili i bili. Sędzia oddał wszystkich trzech ławie wielkoprzysięgłych

Bonaparte — Ajent samochodowy

Do Wiednia przybył obecnie Juan Bonaparte, potomek w prostej linji Wielkiego Cesarza. Wizyta w Wiedniu ma bardzo prozaiczne cele. Juan Bonaparte jest bowiem tylko ajentem pewnej amerykańskiej firmy automobilowej. Oczywiście zaraz po przyjeździe został otoczony przez dziennikarzy, którym z całą prostotą opowiedział dzieje swych ostatnich lat. Z pewną melancholją przyznał się do stracenia wielkiego majątku, jaki dawniej posiadał, przypomniał wielkie polowania w Indjach, które zorganizował dla Don Karlosa, króla Portugalji i wiele innych efektownych momentów. Widząc jednak, że nie odzyska straconego majątku, ożenił się z średnio zamożną panną, zamieszkał w Londynie i przyjąwszy poddaństwo brytyjskie został ajentem automobilowym. W interesach swojej firmy jeździ samochodem po Europie i dotychczas przejechał około 10 tysięcy kilometrów. W wywiadzie potomek Bonaparte'go wyraził swe szczere oburzenie na wszelkie utrudnienia paszportowe i cłowe, na jakie jest narażonym przy podróżowaniu. — „Ba, gdyby mój wielki przodek — powiedział skromny potomek — doprowadził swe dzieło do końca, mielibyśmy mniej granic i urzędów celnych w Europie. Jeździlibyśmy jak po Ameryce, gdzie niema żadnych wewnętrznych granic."

Z tego oświadczenia dziennikarze wiedeńscy wysnuli bardzo dalekie wnioski, podali bowiem do wiadomości publicznej, że potomek Napoleona jest zwolennikiem Paneuropy...

NEWARK

Wielki bal

Sokół Polski z góry miasta, Gniazdo Nr. 17 po zakończeniu letnich wycieczek urządza wielki 26 roczny bal, w dniu 23-go października r. b., w Krueger Auditorium, na którym będą przygrywać dwie orkiestry prof. Omelczaka i New Dime prof. Woźniaka.

KOMITET.

SANTAL MIDY

Jeśli Cierpicie Na KATAR PĘCHERZA albo Bolesne Oddawanie Moczu Spróbujcie Santal Midy

Sprzedawane we wszystkich aptekach.

Szybko przynosi ulgę w cierpieniach.

NIE TAK DOBRZE DZISIAJ

Jak często słyszy się to od ludzi wyglądających jak uosobienie zdrowia? A jednak to niedające się określić przeczucie, że coś jest źle, może być zwiastunem prawdziwego niebezpieczeństwa. Czując się tak, nie zaniedbujcie się.

W większej ilości wypadków, uczucie to jest spowodowane przez niezdrowe nerki, które nie funkcjonują normalnie, a zatem nie wydzielają dostatecznie trucizny z ciała. Potrzebują one pomocy. Pijcie dużo wody i spróbujcie Gold Medal haarlem oil capsules (oryginalne i prawdziwe).

GOLD MEDAL HAARLEM OIL CAPSULES

Zwróćcie uwagę na nazwę Gold Medal na niebiesko-złotym pudełeczku. Nie przyjmujcie żadnych naśladownictw. We wszystkich pierwszorzędnych aptekach .35c, 75c, $1.50

Jedna i ta sama podnieta moczopędna od roku 1696. W trzech rozmiarach, zapieczętowane. Gwarantujemy, że środek ten w rzeczywistości jest takim, jakim go przedstawiamy.

DR. M. MAISEL
136 East 17th Street
(Pomiędzy 3 Av. i Irving Pl.)

POPRZEDNIO ASYSTENT W KLINICE W BRUKSELI I W SŁUŻBIE RZĄDU POLSKIEGO.
SPECJALISTA
od ostrych i chronicznych chorób mężczyzn i kobiet.—Badanie krwi i moczu.
GODZINY PRZYJĘĆ—od 10 do 1, od 4 do 8; w niedzielę od 10 do 12.

DWA BIURA—DR. HENRYK SOKAL
W Brooklynie—141 Kent Street
Tel. Greenpoint 7383
Godziny:—od 12 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczorem.
W New Yorku—303 East 17th Street
Tel. Lexington 2…
Godziny:—od 3 do 7 wieczorem.

Nowy Świat

Published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WEGRZYNEK, Publisher and President
W. S. BŁAŻEWICZ, Editor F. TOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne	Subscription rates outside of New York City Daily
Rocznie $6.00	One Year $6.00
Półrocznie 3.00	Six Months 3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne	Subscription rates outside of New York City Sunday
Rocznie ..... $ 2.00	One Year $2.00
Półrocznie 1.00	Six Months 1.00
Prenumerata w Manhattan i Bronx wydanie dzienne	Subscription rates Manhattan and Bronx Daily
Rocznie $10.00	One Year $10.00
Półrocznie 6.00	Six Months 6.00
W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne	Manhattan and Bronx Sunday
Rocznie $5.50	One Year $5.50
Półrocznie 4.75	Six Months 4.75

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N. Y.
Telephone, Stuyvesant 2327

ANGLJA WOBEC PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO

Prasa angielska uderza na alarm wobec groźnego niebezpieczeństwa ze strony rozrastającego się do gigantycznych rozmiarów przemysłu niemieckiego.

Niemcy przygotowują generalny atak na wszystkie rynki handlowe świata.

Związek elektrotechników i fabrykantów angielskich przytacza sensacyjne dane o rozwoju różnych gałęzi przemysłu niemieckiego, stwierdzając, że:

„zdolność produkcyjna Niemiec wzrasta tak gwałtownie, iż suma 125 miljonów funtów, jaką mają corocznie płacić Niemcy według planu Dawes'a, czerpana będzie całkowicie z rynku narodowego."

Niebywały rozrost produkcji niemieckiej, przypisują rzeczoznawcy świetnym konjunkturom, stworzonym przez strajk węglowy w Anglji. Niemcy zyskały na nim podwójnie. Przedewszystkiem zyskały rynki węglowe, ale prócz tego, co ważniejsze, doczekały się wreszcie znacznego osłabienia przemysłu angielskiego, najgroźniejszego swego konkurenta.

Wskutek braku węgla, fabryki angielskie musiały ograniczyć produkcję. Przemysł niemiecki skorzystał z tej nieoczekiwanej sposobności i ruszył pełną parą naprzód. Zdwojone tempo pracy fabryk niemieckich przyniosło nadspodziewane wyniki. Fabryki zaczęły płacić wysokie dywidendy, akcje różnych przedsiębiorstw skoczyły w górę.

I oto opinja angielska, czuła niezmiernie na tym punkcie, bije na trwogę.

Należy pamiętać, że jednym z głównych powodów, dla których Brytanja wypowiedziała w r. 1914 Niemcom wojnę, była obawa przed zalaniem rynku angielskiego gorszą ale tańszą produkcją niemiecką.

Lecz należy również pamiętać, że dzisiaj Anglja mniej się lęka konkurencji Niemiec. Niemcy nie mają floty odpowiedniej i Anglicy mają prawie że monopol na rozwożenie po świecie towarów niemieckich.

Kalkulacja Anglików jest — Niemcy produkują, my kolportujemy. Ta kombinacja może być dobra, ale tylko do pewnego czasu. Niemcy zabezpieczeni systemem Dawes'a, który popycha ich do największej produkcji, budują i flotę handlową. Za kilka lat, Anglja nie będzie miała wiele roboty, bo Niemcy sami będą mogli swoje towary rozwozić.

Ale nietylko Anglicy są zaniepokojeni rozrostem produkcji niemieckiej i wciskaniem się towarów niemieckich na rynki światowe. Ma ten sam kłopot i Ameryka. Przed kilku dniami podniesiona została w prasie kwestja eksportu stali niemieckiej do Stanów Zjednoczonych. Co się okazało.

Oto Niemcy sprzedają stal tutaj po znacznie tańszych cenach niż fabryki amerykańskie. Faktycznie, fabrykanci niemieccy tracą na tranzakcjach, ale robią to celowo, bo chodzi im o wpakowanie się w samo serce rynku amerykańskiego.

Zabawne w tym wypadku jest to, że przemysłowcy niemieccy, którzy starają się wytworzyć konkurencję przemysłowi stalowemu w Stanach, czynią to faktycznie za pieniądze amerykańskie. Pożyczyli oni bowiem od Ameryki setki miljonów dolarów. Inaczej mówiąc, Niemcy mają system Dawes'a i kredyty amerykańskie na to, żeby swoją tańszą produkcją bić Amerykanów na ich własnym rynku.

Sytuacja jest przeto bardzo interesująca. Z jednej strony Anglja i Stany Zjednoczone pomagają Niemcom w przeprowadzeniu planu Dawes'a, bo w ten sposób jedynie można wyciągnąć od tych ostatnich odszkodowania wojenne, zaś z drugiej zaczynają zdawać sobie sprawę, że odbudowują przemysł niemiecki, tworząc dla siebie niebezpiecznego konkurenta. A to dopiero początek. Komplikacje zaczną się naprawdę dopiero wtedy, gdy za parę lat plan Dawes'a wejdzie całkowicie w życie i raty niemieckie w spłacaniu odszkodowań będą wyższe.

Ma rację Anglja, że dzisiaj już na alarm uderza. Zaś niezadługo, poważnie będzie musiała stawić czoło konkurencji niemieckiej, za jej własne rosnące pieniądze, Ameryka.

wb.

KLĘSKA FASZYZMU W GRECJI

Faszyzm, po krótkim i niefortunnym występie skończył w Grecji swoją karjerę.

Pogromca faszystowskiej dyktatury Pan galosa gen. Kondylis na stanowisko prezydenta republiki greckiej, piastowane przedtem przez samego dyktatora, powołał sędziwego, już mającego poza sobą wybitną rolę w ostatnich latach dziejów Grecji admirała Pawła Konduriotisa.

Admirał - prezydent jest wnukiem bohatera pierwszych walk o niepodległość nowej Grecji w r. 1821. Wtedy Jerzy Konduriotis był przez czas krótki pierwszym szefem świeżo stworzonego narodowego państwa na terytorjach wielkiej Hellady.

Wnuk jego, urodzony w r. 1855 na wyspie Hydra, odznaczył się już świetnie w r. 1897 w ówczesnej wojnie grecko - tureckiej. W czasie wielkiej wojny bałkańskiej 1912 roku, jako kontradmirał, ocalił losy armji greckiej i w znacznym stopniu przyczynił się do ogólnego zwycięstwa, nie dopuszczając do przetransportowania sił tureckich z Azji Mniejszej na półwysep bałkański. Podczas wojny światowej wypowiedział się odrazu kategorycznie za Ententą. Dnia 18 października 1916 roku wkroczył do Salonik wraz z Venizelosem i wkrótce wraz z nim i Danglisem stworzył rząd prowizoryczny przeciw królowi Konstantemu. W roku 1920 był pierwszym regentem Grecji po śmierci króla Aleksandra. Po raz drugi był regentem po wygnaniu króla Jerzego II dnia 18 grudnia 1923 roku. Gdy proklamowanie republiki w roku 1924 doprowadziło w Narodowem Zgromadzeniu do gorszącego i katastrofalnego rozpętania partyjnictwa i politykierstwa admirał Konduriotis nawspół z tym samym gen. Kondylisem, który teraz powołuje go na najwyższe stanowisko w państwie, poprostu uwięził rząd Michalakopulosa. Prezydenturę wtedy piastował krótko, bo tylko przez dwa miesiące. Ten sam Pangalos, który obecnie żałośnie skończył swą rolę greckiego Primo de Rivery, występował wówczas jako obrońca jak najdalej idącego parlamentaryzmu i po krótkiej walce zatriumfował nad Konduriotisem i Kondylisem.

* * *

„KAMIEŃ WĘGIELNY"

„Kurjer Polski" w Milwaukee, omawiając sprawy wychodźtwa, stara się wynaleźć środki i sposoby do poprawy stosunków i utrzymania polskości.

W jednem z ostatnich artykułów tego pisma, czytamy:

„Lecz nie wystarczy w obecnem położeniu samo „wyznanie wiary polsko - narodowej" w słowach. Za daleko „postąpiliśmy" — w zaniedbaniu...

Czynów tu potrzeba. Potrzeba pracy rozumnej, celowej, odpowiednio zorganizowanej. Potrzeba planu i wykonania tegoż z całą sumiennością w najdrobniejszych szczegółach, a nie tromtadraterji, blagi i dyletanckiego partactwa.

Nie czas i miejsce tu wytykać niedomagania i śmieszności różnym polskim organizacjom, które powstały na błędnem założeniu, lub zupełnie chybiają celu, dla którego zostały założone, albo też wreszcie mające u czoła ludzi niekwalifikujących się do spełnienia zadań wypisanych w szumnych tytułach organizacji. Zresztą krytyków i burzycieli ma emigracja w obfitości. Mają oni także swoje znaczenie.

Budować nam trzeba od fundamentów z tych resztek polskiego materjału ludzkiego jaki pozostał po lekkomyślnem, a częściej jeszcze bezmyślnem szafowaniem polskiemi duszami w ciągu dziesiątek lat. Tysiące ich wmurowano na wieki w świątynie obcych bożyszcz i te dla Polski przepadły na zawsze... skamieniały.

Nie trzeba jednak tracić nadziei, że już zapóźno. „Nigdy nie jest spóźnioną droga do dobrych obyczajów."

Przeciwnie. Gdy po tylu smutnych doświadczeniach, rozglądniemy się po rozrzuconym i porzuconym jako bezwartościowym polskim materjale budowlanym, może właśnie teraz znajdziemy ów „Kamień, który odrzucili budujący, a który stał się kamieniem węgielnym."

Trzeba czynu... Trzeba pracy... Trzeba planu.. Trzeba budować wychodźtwo od fundamentów... Ano to niewjele. Szkoda, że „Kurjer" jak i wiele innych pism, które łamią ręce i pióra z rozpaczy nad wychodźtwem, nie mają nic więcej do powiedzenia jeno stwierdzenie dawno znanych rzeczy o tem co nam potrzeba. Gdzie plan? Gdzie ten „kamień węgielny" na który jak widać „Kurjer" całe swe nadzieje pokłada?

Niechże nareszcie zamiast sentymentalnych żalów i poetycznych artykułów, autorzy zaczną mniej bawić się w literaturę, a więcej mówić o rzeczywistości i konkretnych sposobach do podjęcia pracy.

MAŁE RZECZY

Organ papieski, Osservatore Romano, poważnie wziął do serca „nieustającą adorację", jaką amatorki obrazów ruchomych otaczały za życia wdzięczną postać wielkiego amanta kinematograficznego, zmarłego niedawno Rudolfa Valentino a która i po śmierci nie przestała zgromadzać tłumów niewieścich przy jego trumnie, z której też urządzono na Broadway'u swego rodzaju — przedstawienie, zbyt już jaskrawie świadczące o bezwzględności (delikatnie mówiąc) zadań, celów i środków Reklamy (przez wielkie R.) współczesnej. Nie współcześnie myśli stary zrzęda, Osservatore Romano, gdy twierdzi, że zmarły Valentino zrozumiał na łożu śmierci, że życie jest czemś więcej niż romans. Ten głód na sceny romansowe na ekranie — pisze O. R. — jest jaskrawym symptomatem upadku moralności i cnót obywatelskich.

Trochę może i za ostra reprymanda, gdy się zważy, że kościół nigdy przecież czci dla zmarłych nie potępiał, wyjąwszy wypadki, gdy zmarłym był heretyk i mogły wchodzić w grę jakieś „względy konkurencyjne". Ale Valentino heretykiem nie był i umarł przykładnie, jak to mu organ watykański przyznaje. Skąd więc zgorszenie? Chyba stąd że kinematograf jako potężny niewątpliwie siewnik poganizmu (czyż nie jest pogańskim w swych założeniach pomimo wszelkich idealistycznych obsłonek uprawiany w nim kult ciała?) stał się z punktu widzenia kościoła instytucją szkodliwą i nawet niebezpieczną. Inaczej nie można wytłumaczyć sobie tak poważnego rozdzierania szat kapłańskich nad zawiskiem tak błahem jak rozdmuchany przez reklamę żal powszechny nad trumną młodego, ładnego, sympatycznego aktora.

* * *

Kajzerem i jego cesarską mością jest jeszcze Wilhelm na papierze, na różnych listach członkowskich, w odezwach monarchistów, rozrzucanych z wysoko latających aeroplanów i t. d. ale gdy idzie o zapłacenie rachunku, to woli by go uważano za zwykłego i nawet skąpego „oberwatela". Niedawno sprowadził do Doorn z Drezna specjalistkę od defektów mowy, gdyż pasierb jego, synek księżniczki Herminy z pierwszego małżeństwa mocno się zacina na dźwiękach tak ważnych w życiu jak d, p i s. Specjalistka przyjechała i jak ręką odjęła chłopcu ten nieprzyjemny ambaras. Wilhelm umówił się, że zapłaci jej za to 600 dolarów, ale teraz nie chce jej dać nawet dwustu. Wynikł stąd spór, który ma rozstrzygnąć sąd w Dreźnie w końcu września. Sądy w Niemczech bardzo są łaskawe na eks-kajzera, więc pewno i w tym wypadku uznają pretensje ortologistki czy ortoepistki za nie uzasadnione. Gdyby to jeszcze o samogłoski chodziło, ale dwieście dolarów za spółgłoskę to już stanowczo za dużo. Za D. to jeszcze, ale za pis — to już zdzierstwo bez granic

* * *

„Mieszkanie i utrzymanie za 785 centów tygodniowo."

Tak ogłaszają się funkcjonajcę tu i owdzie w New Yorku letnie pensjonaty. Ponętę tej oferty zmniejsza nieco fakt, że nie każdy jest tam przyjmowany i żena to, by korzystać z tak taniej ubikacji i tak taniej kuchni trzeba być papugą lub kanarkiem. Dolicza się tam coś dodatkowo i za lekcje gadania lub śpiewu, gdy właściciel papugi czy kanarka chce z nich mieć dawną pociechę po powrocie z wywczasów letnich do miasta, ale i te dalsze wydatki nie odstraszają nikogo od korzystania z usług tych ptasich ochronek. Awjaria te w tej porze roku są nie mniej przeptaszone, niż przeludnione są domy w dzielnicy murzyńskiej w Harlem. Zamiłowany hodowca ptaszków śpiewających czy zamiłowana hodowczyni piesków szczekających nie miewają już dawnych kłopotów z konduktorami w pociągach, choć naturalnie mają jeszcze po dawnemu kłopoty z własną tęsknotą do tych miłych stworzeń, zostawianych na przechowanie u obcych ludzi. Ci ostatni mają niezłą rekompensatę za swe troski i trudy gdyż sto kanarków to już sto dolarów tygodniowo, sto piesków to dobre kilkaset dolarów tygodniowo, a dochodzą do tego jeszcze lekcje śpiewania, szczekania i t. d., z natury rzeczy dobrze płatne.

* * *

Patrzenie krzywem okiem na amerykańską nawet prohibicję przez rząd angielski jest najzupełniej uzasadnione. Z ceł i akcyzy na trunki wyskokowe osiągnął on w tym roku — tylko proszę się nie przestraszyć! — sto czterdzieści miljonów funtów szterlingów. Osiemdziesiąt dwa miljony funtów dało piwo, czterdzieści dwa miljony spirytualja domowego wyrobu, osiem miljonów cła od wwożonych win i t. d. Imponująco przedstawia się produkcja piwa w Anglji: 24,871, 187 beczek w ciągu roku!

* * *

W Meksyku w stanie Guanajuato funkcjonują jednocześnie dwie legislatury stanowe, z których jedna „zasiada" w zwykłej sali obrad, druga zaś w gmachu więzienia stanowego, dokąd człon kowie legislatury numer pierwszy wsadzili członków legislatury numer drugi. Numeracja ta zresztą w przeświadczeniu siedzących w kozie jest odwrotna. Dowodzą oni że ustawodawcy bujający na wolności są uzurpatorami i nie przestają uchwalać nowych praw i statutów w tymczasowem odosobnieniu od „ogółu wyborców". Naturalnie opublikowanie tych ustaw będzie mogło dopiero wówczas nastąpić, gdy więzione ciało poselskie znajdzie się na wolności, zaś tamto, korzystające dotąd z dobrodziejstw nietykalności poselskiej pójdzie do kozy. A może to i do bry sposób mieć taki sejm zapasowy, przechowywany w więzieniu, jak w śpiżarni?

* * *

Wyspy Bogosława, zwane inaczej Jack-in-the Box, a znajdujące się w Aleuckim archipelagu po dłuższej separacji, w jakiej trwały skutkiem wybuchów wulkanicznych, znowu wstąpiły w ścisły związek pod wpływem zmian wulkanicznych na dnie morza. Sam już fakt, że wyspy te rozwodzą się i znów wracają do siebie, jak, nieprzymierzając, bankier nowojorski z bankierową, nie świadczy o tem by dawana im przez geografów nazwa wysp bratnich czy siostrzanych była trafną. Nietrafną jest również nazwa „wysp Bogosława", gdyż bogosław, to to samo co teolog, teologja zaś z trudem tylko daje się pogodzić z wulkanicznemi wybuchami wzajemnych skłonności, choćby tylko pomiędzy wyspami.

Wład. Zieliński.

POLACY Z DALEKIEGO WSCHODU U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Rozrzuceni po różnych państwach ziemskiego globu Polacy, zwracają się w sprawach ogólnego interesu narodowego do macierzy, szukając u jej reprezentantów porady, opieki i pomocy.

Ostatnio zgłosili się do Prezydenta Mościckiego przedstawiciele Polaków z dalekiej Mandżurji. Była to delegacja instytucyj kulturalno - oświatowych polskich w Mandżurji.

Delegacja przedstawiła opłakany los tych instytucyj, zwłaszcza polskiego gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza i stow. „Gospoda Polska" w Charbinie.

Prezydent przyjął delegację bardzo przychylnie oraz zapewnił, że kolonja polska w Mandżurji może liczyć na pomoc rządu, zwłaszcza, że stosunki gospodarcze ustawicznie się u nas poprawiają.

Delegat złożył na ręce Prezydenta memorjał motywując konieczność udzielania pomocy rządowej odległej placówce polskości na Dalekim Wschodzie, zwłaszcza, że za jej pośrednictwem ożywić się mogą nasze stosunki handlowe z Chinami, które są ogromnym rynkiem zbytu.

Prezydent przyrzekł rozpatrzeć memorjał i delegacji polecił zwrócić się do szefa kancelarji cywilnej, celem załatwienia sprawy w szczegółach.

„MAJESTATY" W SZLAFROKU

Słynny funkcjonarjusz policji paryskiej Paoli, ochraniający przez ćwierć wieku wszystkich prawie władców świata, którzy w trakcie tego okresu zwiedzali Francję, wydał nadzwyczaj ciekawe pamiętniki ze swej trudnej, niebezpiecznej a nadewszystko odpowiedzialnej służby. Gwarantowanie niejako nietykalności ukoronowanej głowy w szalonym zamęcie Paryża, to zadanie, wymagające błyskawicznej orjentacji, fenomenalnej pamięci, niesłychanej znajomości terenu i stosunków — i wielu innych właściwości, których suma niezmier nie rzadko dana jest pojedynczemu człowiekowi.

„Jest to wzór urzędnika, wyraził się o nim Feliks Faure, dzięki niemu monarchowie nabierają przekonania do rządów republikańskich".

Jako miara tego, jak wywiązywał się Paoli ze swego trudnego zadania, służy chociażby niepraw dopodobnie wielka kolekcja zagranicznych orderów, złożona z 42 sztuk, której Paoli był posiadaczem. Żaden najwyższy dygnitarz nie może się poszczycić taką ilością odznaczeń. Prócz tego, gdyby Paolemu przyszła do głowy fantazja, mógłby się ukazać, mając krawat przetknięty drogocenną szpilką, ofiarowaną mu przez Fraciszka Józefa, z zegarkiem od króla greckiego, przy czepionym do dewizki, otrzymanej w prezencie od król. Wiktorji. Nadto podpierałby się wspaniałą laską, darem króla Szwecji, w kieszeni miałby papierośnicę od cesarza Wszechrosji, z której papierosy mógłby zapalać za palniczką, otrzymaną od króla angielskiego, łyskającą przytem kosztownym pierścieniem, podarowanym mu przez Szacha i t. d., i t. d. aż do galowych... ineksprimabli, któremi, jako dowodem szczególnej łaski obdarzył go władca Kambodży.

Jednym z wielu ciekawych szczegółów, charakteryzujących tę niezwykłą osobistość, jest, że człowiek ten, ochraniający cudze życie po większej części ryzykiem swego własnego, nie nosił przy sobie żadnej broni.

Podczas dwudziestopięcioletniego okresu urzędowania Paolego „przeszło przez jego ręce" nie mniej nie więcej jak 15 cesarzy i królów, a cesarzowych i królowych oraz niezliczona moc książąt, książątek i królików egzotycznych. Z licznej tej galerji, nie raz bardzo soczyście namalowanej przez Paolego, wybierzemy na razie tak charakterystyczną z różnych względów postać króla Leopolda belgijskiego, tego na wskroś modern suwerena.

Był to pod każdym względem panujący, który niczem prawie nie przypominał żadnego ze swych ukoronowanych towarzyszy. Król-podróżnik, jak go nazywa Paoli, prawie że nie znał snu; wiecznie czynny i ruchliwy, zaabsorbowany tysiącem kombinacyj finansowych, interesów, wielkich spekulacyj, zbijał osobisty majątek, nie zapominając jednak i o Belgji, która mu w znacznej mierze zawdzięcza dzisiejszy swój dobrobyt. Asystowało mu wszędzie kilku oficerów adjutantów, którym dyktował listy, wyciągi, polecał sporządzanie referatów, konspektów, zbieranie najróżnorodniejszych danych i t. p.

Nici całkowitej polityki rządzonego przez siebie kraju trzymał sam, nie popuszczając ich ani na chwilę z rąk:

— Moi ministrowie to głupcy i osły — mawiał — lecz mogą oni pozwolić sobie na ten luksus, bo mają kogoś, kto za nich myśli.

Cynik, sceptyk, kpiarz i wytrawny filut potrafił wspaniale znaleźć wyjście z każdej niewygodnej dla siebie sytuacji. Gdy paryskie pisemka brukowe, kabarety i różnego rodzaju świstki uloł ne poczęły go już zbyt zjadliwie wyśmiewać z powodu jego licznych eskapad miłosnych, on z uśmiechem dobrotliwego współczucia wskazywał na swoją karykaturę, umieszczoną w jakimś dzienniku humorystycznym i mówił:

— Znowu ośmieszają tego biednego Mabille'a! Doprawdy jest on do mnie szalenie podobny.

Gdyż rzeczywiście niejaki Mabille mieszkaniec Paryża był nie jako jego sobowtórem.

Zdaje się, że nawet sam Paoli dał się wziąć na kawał przez tego ukoronowanego spryciarza. Odpiera on bowiem stanowczo powszechnie znane twierdzenie, jakoby popularnego króla „Cleopolda" łączyły bliższe stosunki ze słynną tancerką Cleo de Meraude. Gruntuje on to mniemanie na fakcie, iż Leopold po 10 latach od czasu, pojawienia się tej wersji, będąc na przedstawieniu baletowem zażądał sprezentowania mu tej uroczej baleriny. Był to jednak raczej jeszcze jeden z jego częstych kawałów, noszących znane miano „z głupia frant".

Ten trzeźwy i praktyczny człowiek, ten bogacz, wyciągający groszaki ze zniszczonej portmonetki i targujący się z bukinistami ulicznymi przy kupnie książki, miał jednak swoje dziwactwa i słabostki. Dostarczane mu dzienniki musiały być poprzednio prasowane, gdyż król wpadał w złość, dostrzegłszy na którym z nich najmniejszą fałdę. O sobie mówił zawsze w trzeciej osobie, a uczucie prawdziwej zgrozy budził w nim katar. Otoczenie jego korzystało nie raz z tej obawy, i gdy którykolwiek z jego przyboczych oficerów chciał otrzymać urlop, wystarczało aby kichnął dyskretnie wobec swego władcy.

Nie znosząc w dziedzinie miłości „toujours des perdrix", nie rozumiał jednak obiadu bez kuropatew, które też musiał codzien nie mieć na swym stole.

Najbardziej groteskowego charakteru było jednak powtórne jego małżeństwo, któremu uszczęśliwił ładną i popularną paryżaneczkę, córkę mechanika pannę Blan

(Ciąg dalszy na str. 5-ej).

Odpowiedzi Redakcji

Ob. J. Pietrowiczowi donosimy na tem miejscu że dotychczas nie znaleźliśmy odpowiedniej instytucji dla jego syna. Wszędzie żądają bardzo wysokich opłat, na które sobie z pewnością pozwolić nie możecie.

JEDZIECIE DO POLSKI?
Wybierzcie krótszą drogę
Słynne i olbrzymie okręty
„PARIS" i „FRANCE"
i zapewniają Wam szybki i przyjemny przejazd
Jedźcie koleją, jeżeli wolicie, albo do polskiego portu Gdyni (via Havre). Przesiadacie się w jednego okrętu na drugi i jedziecie bez zwłoki wprost do Polski. Bagaże dojeżdża z Wami. Świetne prywatne kabiny na wszystkich okrętach (nie międzypokładami) a koszta są niskie:
Do Gdyni:
„FRANCE" $106.50—„PARIS" $109
Do Gdyni i z powrotem:
„FRANCE" $183—„PARIS" $184
Spytajcie się Waszego agenta o naszej obsłudze do Polski.
French Line
19 State Street, New York
AGENCI WSZĘDZIE

STARE ZASŁUŻONE LINJE
RED STAR LINE
WHITE STAR LINE
Powtórnie dostały od RZĄDU POLSKIEGO KONCESJĘ na przywóz pasażerów z Polski.
Kupując szyfkartę, sprawdźcie, czy są one linij okrętowych "Red Star Line", lub „White Star Line", na których okrętach tysiące osób przyjechało już z Polski.
RED STAR LINE
WHITE STAR LINE
1 Broadway, New York
lub u któregokolwiek z naszych agentów.

SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. N. Y. Automobile School, 228—2nd Av., róg 14th St., New York.

Mężczyźni Najwięcej zakorzenione i zadawnione choroby Kobiety leczę skutecznie, szybko i za przystępną cenę. DR. WILLIAM STEINHAUSER, Specjalista, 230 E. 6th Street, New York City (Pomiędzy 2 i 3 Aves.) poprzednio lekarz Long Island i St. Mark's Hospital. Badanie i konsultacja bezpłatnie—Męskie i kobiece choroby, choroby krwi, reumatyzm, płuca, nerki, astma, epilepsja i inne dolegliwości leczę przy pomocy X Ray, Violet Ray, Alpine promieniami słonecznymi i sanitrykiwaniami. GODZINY PRZYJĘĆ—od 9 rano do 8 wieczór, w niedziele i święta od 9 rano do 4 po południu. Mówimy waszym językiem.

NASZYJNIK KRÓLOWEJ

POWIEŚĆ ALEKSANDER DUMAS

(Ciąg dalszy)

— Udaję! — zawołał zaintrygowany Filip.

Staruszek zbliżył się do syna i, kościstemi palcami dotykając jego piersi, rzekł tonem poufałym:

— Słowo honoru, bez tego fortelu wszystkoby się wykryło. Bierzesz się do rzeczy w stosownej chwili, jutro byłoby za późno. Jedź więc prędko, moje dziecko, zabieraj się co tchu.

— Panie — odrzekł Filip tonem lodowatym — oświadczam ci, że nie rozumiem ani słowa z tego, co miałem zaszczyt usłyszeć z twoich ust.

— A gdzie ukryjesz swe konie? — zagadnął baron, nie odpowiadając na pytanie — masz przecież klacz, którą łatwo poznać, bądź więc ostrożnym, aby nie wiedziano, żeś tu, kiedy niby masz być... Ale dokąd właściwie zamierzasz niby pojechać?

— Udaję się do Taverney-Maison-Rouge.

— Dobrze, bardzo dobrze... udajesz się niby to do Maison-Rouge... nikt nie stwierdzi, czy jest tak naprawdę. Bądź jednakże ostrożnym... dużo jest oczu, zwróconych na was oboje.

— Na was oboje?

— Ona gwałtowna — podchwycił staruszek — gorączkowość jej może mieć złe następstwa; ty bądź ostrożny, bądź od niej rozsądniejszy.

— Cóż to? — zawołał Filip rozgniewany — zdaje mi się, że bawisz się moim kosztem, doprawdy, to nielitościwie, bo jestem tak zmartwiony i rozdrażniony, że mogę zapomnieć o przynależnym ci szacunku.

— O! zwalniam cię od szacunku, jesteś dosyć dojrzałym, aby dbać o powodzenie rodziny, i ten samem wyrównywasz już dług szacunku. Powiedz mi lepiej, pod jakim adresem przesłać ci mam wiadomość o ważniejszych wypadkach?

— Będę w Taverney-Maison-Rouge — odparł Filip w przekonaniu, że staruszek odzyskuje rozum.

— O! dobry adres... w Taverney... osiemdziesiąt mil!

— Czy sądzisz, że gdy zajdzie potrzeba uprzedzenia cię lub przesłania ci dobrej rady, zabijać będę ludzi i konie, posyłając na chybił trafił? Ależ nie żądam adresu twego domku w parku, bo tam szpiegować możnaby moich posłańców, lub poznawać ich po liberji, lecz daj mi jakiś adres o jaki kwadrans stąd, przecież nie brak ci pomysłów! Jeżeli ktoś dla miłostek czyni to, co ty, jest człowiekiem, bogatym w środki i pomysły!

— Domek w parku? Miłostki? Pomysły? ależ bawimy się w zagadki, a pan chowasz roz wiązanie dla siebie.

— Nie znam osoby, któraby umiała dochowywać tajemnicy tak, jak ty — zawołał ojciec z wyrzutem — nie znam istoty, której skrytość byłaby tak dokuczliwa. Zdawałoby się, że obawiasz się zdrady nawet z mojej strony! to śmieszne!

— Panie! — zawołał zrozpaczony Filip.

— Dobrze, dobrze, zachowaj swe tajemnice dla siebie, trzymaj w sekrecie, żeś wynajął domek nadzorcy...

— Ja wynająłem domek nadzorcy?

— Zachowaj tajemnicę przechadzek nocnych w towarzystwie dwóch uroczych przyjaciółek.

— Ja odbywałem przechadzki? — szepnął, blednąc, Filip.

— Zachowaj tajemnicę pocałunków, powstałych, jak miód, wśród kwiatów i rosy.

— Panie! zawołał Filip, przejęty szaloną zazdrością — zamilknij nakoniec!

— Dobrze wiedziałem o wszystkiem, coś uczynił, lecz nic nie mówiłem. Czyż wątpiłeś, że wiedziałem? I to powinno cię było natchnąć zaufaniem. Twoje dobre z królową sto sunki, twoje zabiegi, pomyślnym uwieńczone skutkiem, twoje wycieczki do łazienek, to wszystko, mój Boże, zapewnia nam szczęście i majątek. Filipie, nie obawiaj się ojca, wyznaj mu wszystko!

— Panie! — żawołał Filip, twarz ukrywając w dłoniach — słowa twoje przejmują mnie boleścią!

I rzeczywiście boleść nim owładnęła na myśl o tym szczęśliwym, na którego wspomnienie otworzyły się jego rany serdeczne, przy prawiając biednego Filipa o ból szalony. Obrzydzenie czuł w tej chwili do ojca, który twierdził, że on był tym wybrańcem, on, który tyle z tego powodu wycierpiał. Ojciec zadawał mu katusze, mówiąc o szczęściu rywala.

A ojciec myślał, że wszystko, co złośliwi przypisywali panu de Rohan, dobrze zaś poinformowani panu de Charny, stosuje się do Filipa i że coraz wyżej posuwa się on w łaskach monarchini. Dzięki temu zadowoleniu przybyło panu baronowi de Taverney w ciągu kilku tygodni sporo funtów tłuszczu...

Filip był w rozpaczy, że ten, który razem z nim powinien był bronić honoru rodziny, cieszy się z jego domniemanej niesławy.

Cios to był dla Filipa tak wielki, że przygnębił go zupełnie. Milczał więc, a baron, jak sroka, gadał dalej:

— Widzisz, dokonałeś arcydzieła dyplomacji, wszystkich wywiodłeś w pole; dziś pięć dziesiąt osób mówiło mi: to pan de Rohan, sto osób plotło: to pan de Charny, dwieście zaś: to Rohan i Charny, a nikomu ani na myśl nie przyszło, że to pan de Taverney. Powtarzam ci, że to arcydzieło... Zresztą jej i tobie przypada cześć: jej, bo cię ujęła, tobie, bo masz ją w swojej mocy.

Wtem turkot kół, szmery i kroki zwróciły uwagę Filipa. Naraz odezwał się głos Cham pagne'a:

— Nasza panienka, nasza panienka!

Wnet powtórzyło kilka głosów:

— Nasza panienka!

— Jaka panienka? — zapytał Taverney.

— Moja siostra — odparł Filip; poznał Andreę, wysiadającą z powozu przy świetle pochodni.

— Twoja siostra? — powtórzył staruszek — Andrea? czyż to możliwe?

Wtem zjawił się Champagne z oznajmieniem, że panna Andrea de Taverney czeka na brata w salonie.

— Chodźmy — rzekł baron.

— Wszak ze mną chce mówić Andrea — odparł Filip, kłaniając się ojcu — pozwól więc, panie, że ja pójdę.

W tejże chwili zajechał drugi powóz.

— A teraz któż to przybywa? — szepnął baron — wieczór dzisiejszy pełen jest przygód!

— Pan hrabia Olivier de Charny! — krzyknął odźwierny do lokaja.

— Zaprowadzić pana de Charny do salonu — rzekł Filip do Champagne'a — pan baron przyjmie go, ja idę z siostrą do buduaru.

Dwaj panowie wolno zstępowali ze schodów.

— Poco tu hrabia przyjechał? — myślał Filip.

— Czego chce Andrea? — myślał baron.

LXXXV

OJCIEC I NARZECZONA

Salon pana de Taverney znajdował się na parterze.

Na lewo od salonu był buduar, który miał wyjście osobne na kurytarz i schody, prowadzące do mieszkania Andrei.

Na prawo znajdował się mały salonik, przez który wchodziło się do dużego salonu.

Filip pierwszy wszedł do buduaru, gdzie czekała nań Andrea; z przedpokoju przyśpieszył kroku, aby prędzej znaleźć się w objęciach ukochanej siostry.

Skoro tylko drzwi otworzył, Andrea wstała, a objąwszy go za szyję, ucałowała serdecznie i tak wesoło, jak już dawno nie całował nikt zakochanego i nieszczęśliwego jej brata.

— Na miłość Boską! co się stało? — zapytał Filip.

— Coś pomyślnego, o! bardzo pomyślnego, mój braciszku.

— I przybyłaś, aby mi o tem oznajmić?

— Przybyłam na zawsze! — zawołała Andrea, a w głosie jej odbijało się takie uszczęśliwienie, że Filip się zastanowił.

— Ciszej, ciszej, kochana siostrzyczko— rzekł — mury tego domu odwykły od radosnych okrzyków, a zresztą obok, w salonie, jest ktoś, kto mógłby cię usłyszeć.

— Jest ktoś? któż taki? — zapytała.

— Posłuchaj — odparł Filip.

— Pan hrabia de Charny — oznajmił właśnie w tej chwili kamerdyner.

— O! on! — zawołała Andrea, podwajając serdeczność względem brata.—O! wiem, poco tu przybył.

— Wiesz, Andreo?

— O! wiem tak dobrze, że spostrzegam niestosowność mego ubrania; będę musiała wejść do salonu i wysłuchać prośby pana de Charny...

— Nie żartujesz, siostrzyczko?

— O! muszę się zaraz udać do swego pokoju, ażeby się przebrać. Królowa ułożyła wszystko tak prędko, że muszę pośpieszyć się ze zdjęciem szat zakonnych i ubrać się w strój narzeczonej.

Raz jeszcze ucałowawszy brata, Andrea wybiegła wesoło i znikła na schodach, prowadzących do jej pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MAJESTATY W SZLAFROKU

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej.)

kę, Karolinę Delacroix przemianowaną w następstwie na barona wą de Vaughan. Gdy się ten romans rozpoczął, miał wówczas sę dziwy jego bohater bitych latek 65, zaś urocza Bianka była od niego młodsza o pełnych wiosen 47. Najzabawniejszy jednak był dosyć długo trwający okres, poprzedzający małżeństwo. Osłaniał go król pozorami najgłębszej tajemnicy: o pannie Delaroix nie mówiło się ani słowa, mimo to jednak Paryż i cała „elegancka" Europa wiedziała o wszystkiem znakomicie.

Pyszne były sceny, gdy naprzykład zakochana para stawała w jednym hotelu, zajmując, rozumie się, oddzielne apartamenty i osobne stoliki w sali restauracyjnej. Król Belgji w towarzystwie swych adjutantów zachowywał marmurową obojętność, której pozazdrościłby mu posąg Komandora i spoglądał doskonale o bojętnem okiem na swoje urocze vis a vis, które jednak o wiele młodsze i mniej dyplomatyczne, robiło czułe minki, adresowane dość przejrzyście w kierunku swe go królewskiego adoratora. Wszystko to się działo ku uciesze dystyngowanej publiczki, świetnie bawiącej się tą ukoronowaną tajemnicą poliszynela.

W tenże sam sposób para owa spotyka się „przypadkowo" na zamiejskich spacerach:

— To pani! Ach, co za szczęśliwy traf! wykrzykiwał radośnie król, dając ten sygnał towarzyszącemu mu adjutantowi, który też rozpływał się w eterze, pozostawiając zakochaną parę samej sobie.

Na tę samą modłę spotykały się ich auta, i król przesiadał się wówczas do limusiny baronowej i pod osłoną opuszczonych dyskretnie firanek napawał się wdziękami przepięknej 18-letniej blondynki. Ta zaś, gdy już miała dosyć tych niezaprzeczenie królewskich, lecz mocno sędziwych zalotów, korzystała ze znanej obawy, która prześladowała monarchę i kichała kilka razy, marszcząc uroczo swój zgrabny nosek. Król wtedy pospiesznie żegnał zakatarzony ideał i co tchu przesiadał na swoją maszynę.

Tajemniczość ta jednak poniechaną została z chwilą zawarcia formalnego małżeństwa. Od tej chwili królewska ta para, stanowiąca pod każdym względem idealny mezaljans, poczęła od czasu do czasu ukazywać się razem. Małżeństwo to było ostatnim czynem, którym król Leopold za życia zepatował babcię Europę, za drwiwszy z tradycji, jaka w niej kołatała się jeszcze w związku z majestatem.

Pola do wielu przyznaje się miłości

Miłość do Valentina ostatnią i największą

Pod datą dnia 9-go września Patricia Dougherty, korespondentka przy „Universal Service" w „Chicago Herald and Examiner" podaje wywiad z Polą Negri, naszą sławną gwiazdą filmową, którym poniżej, w dosłownem tłumaczeniu dzielimy się z naszymi czytelnikami.

„Po wiele już razy kochałam w mem życiu, lecz miłość moja dla Rudolfa Valentino była ową wielką miłością—tą, na którą czekałam. Wiedziałam o tem zaraz, gdy go spotkałam i każdy następny dzień naszej znajomości spędzony z nim, razem, przekonywał mnie, o ile wyższym on był od wszystkich mężczyzn, jakich poprzednio spotykałam."

Pola Negri, której życia tragedją jest może to, że nie umie rozróżnić, gdzie kończy się kobieta, gdzie wielka emocjonalistka się zaczyna, siedziała w swem strapieniu w salonie pociągu pogrzebowego Valentina i opowiadała mi o swoich przeżyciach miłosnych.

Z niejaką ironją mówiła o innych, by przyczynić pochwały Valentinowi; starała się bowiem właśnie w uchybieniach innych wielbicieli wykazać zalety zmarłego—wykazać właśnie dawnemi poprzedniemi przeżyciami miłosnemi, jak poznała się na wielkiej swej miłości, gdy ta przyszła.

A czy ta jej miłość nie była by może zesunęła się na miejsce owych dawnych pomniejszych przeżyć miłosnych, gdyby śmierć nie była przyczyniła jej odcieniu dramatu? Nikt nigdy, a najmniej Pola Negri sama wiedzieć tego nie będzie.

Cokolwiek przyszłość dla niej miała w zapasie, Pola nie zna obawy. Ona wierzy, że w Valentinie znalazła była największą miłość swego istnienia.

„Jestem kobietą z temperamentem."

To słowa panny Negri, gdy mówiła o innych mężczyznach, z których nazwiskami łączono jej własne.

Pola szuka miłości idealnej

„Bez miłości jestem głodna, zimno mi i tęsknię. Miłość to płomień, płonący w mej duszy i on sprawia, żem artystką."

„Mamy ludzi, którzy przypuszczają, że ponieważ kochałam się wielokrotnie, muszę lekko pojmować miłość. Nie wiedzą oni, iż czyniłam to tylko, szukając najwyższej, najczyściejszej miłości."

„Każdego spotkanego mężczyznę brałam na miarę mego oka umysłowego, myśląc, czy by to mógł być on? A jeżeli to miłość, czy wolno mi puścić ją mimochodem?"

„Lecz gdy spotkałam Rudolfa, wtenczas wiedziałam."

„I on również rozumiał. Ze wszystkich mężczyzn, którzy mnie kochali, on jeden nigdy żadnego nie zrobił mi wyrzutu. Nie mówił nigdy o mojej przeszłości. On wiedział, iż wszystko, co przecierpiałam, było sposobieniem mnie dla niego. On mnie kochał."

„Ojciec mój był bogatym, wybitnym człowiekiem w Polsce.."

„Był wodzem polskiej rewolucji w roku 1905 i sprawie tej oddał cały swój majątek. Wierzył w wygraną, lecz przegrałśmy, a jego wysłano na Sybir, jako jeńca politycznego."

„Matka moja sprzedała swe kosztowności i przez pewien czas zdołałyśmy obie żyć wygodnie w Lipnie. Wysłano mnie na pensję do Warszawy."

Marzyłam o scenie

„Już wtenczas, gdy igrałam z dziećmi, posiadałam serce ko-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zobacz Najpierw

Jedyną szybko gotowaną owsianką z tym smakiem jest "Quick Quaker"

SMAK jest koniecznym warunkiem pożywienia. Specjalnie w owsiance, jest bardziej koniecznym, aniżeli w czem innem.

To jest powodem, dlaczego ludzie znający pożywność i smak Quaker Oats, nie zamienią wcale na innym gatunkiem.

Smak w Quaker jest unikatem, przyjemny i smaczny. Żadna inna owsianka nie daje wam tego co Quaker. Spędzono prawie 50 lat nad udoskonalaniem tego.

Wyrabiany Quaker zachowuje przeważną część składową owsa i usuwa potrzebę zażywania środków przeczyszczających. Proteina, carbohydrates, vitamines i składowe części owsa są razem skombinowane, co czyni Quaker Oats doskonałym równoważnikiem pożywienia.

Dla własnej korzyści, kupując owsiankę, żądajcie "Quaker". Obecnie dwa rodzaje po groszem!

Quick Quaker (ugotowany w 3 do 5 minutach), Quaker Oats (zwykłe).

Quaker Oats

Usuń Ból.

Ból w stawach i spuchnięcie usuwa się tylko przez leczenie miejscowe. Natrzyj miejsca bolące

SEVERA'S

GOTHARDOL.

Doskonały liniment domowy używany już przez 45 lat.

Cena 30 i 60 centów.

Domagajcie się w aptekach.

W. F. SEVERA CO., CEDAR RAPIDS, IOWA

Brooklyn i okolica

Młody bandyta dokonał siedmiu napadów w ciągu 10-ciu dni

Bandyta, który był przez dłuższy czas postrachem właścicieli drobnych restauracyj i sklepów gastronomicznych na Coney Island, Bath Beach i Sheepshead Bay został wreszcie aresztowany. Aresztowanym osobnikiem jest Thomas L. Bergner, lat 23, zamieszkały pn. 431 East 10th Street. Bergner został zatrzymany wczoraj o godzinie 2:30 po południu na rogu Kings Highway i East 18th Street w chwili gdy siedział w swoim małym samochodzie, który bezpośrednio przyjechał do jego aresztowania. Policjanci zawieźli aresztowanego młodzieńca na stację policyjną, gdzie według ich słów przyznał się on do siedmiu rabunków, których dokonał w ciągu ostatnich dziesięciu dni. Opowiedział on detektywom, że miał zamiar w krótkim czasie się ożenić i dlatego pragnął zarobić sobie trochę pieniędzy, ażeby założyć gniazdko rodzinne. Nie chciał jednak wymienić imienia swojej narzeczonej. Bandyta okradł przed paroma dniami małą restaurację Dubnera, sklep gastronomiczny Sklara i sklep Harry Lamba, o których to kradzieżach donosiliśmy uprzednio. Harry Lamb natychmiast po napadzie wybiegł na ulicę i zauważył samochód, w którym napastnik odjechał w pospiechu. Niezwłocznie zatelefonował on na stację policyjną i podał dokładny opis automobilu. Przy bandycie znaleziono rewolwer, który trzymał w tylnej kieszeni. Do policji zgłosiło się siedm osób, które zostały napadnięte w ostatnich dziesięciu dniach i poznały w osobie aresztowanego mężczyzny młodego bandytę.

Konik potłuczony przy pracy

Andrzej Konik, lat 34, zamieszkały pn. 72 State St., Greenpoint potłuczony został onegdaj gdy pług którym orał płac pod budowę przy Anable Ave. i Bliss St. w Long Island City wywrócił się i przywalił go.

Oprócz nadwyrężonej klatki piersiowej odniósł on złamanie dwóch żeber.

Ambulansem dowieziono go do szpitala św. Jana w Long Island City.

Szkoła języka polskiego w Środkowym Greenpoint

Zapisy dziatwy w Szkole Towarzystwa „Oświata" im. Gabrjela Narutowicza rozpoczęły się we środę, dnia 15-go września i potrwają do dnia 17-go września, włącznie, w godzinach od 6:30 do 8:30 wieczorem.

Przy zapisach, koniecznie jedno z rodziców musi być obecne, w przeciwnym razie dzieci przyjmowane nie będą, gdyż na to nie pozwalają przepisy towarzystwa.

Dzieci, które były zapisane na ostatni kurs wakacyjny, nie potrzebują ponownie się zapisywać, lecz powinny przybyć na najbliższą lekcję.

Wpisowe 50 centów od jednego dziecka i po 10 centów za każde następne, podatek po 25 centów miesięcznie od rodziny.

Lekcje odbywać się będą w sali pn. 678 Leonard Street, w następującym porządku:

Klasa I—w poniedziałki i czwartki, od godziny 5 do 7 wieczorem;

Klasa II i III—w środy, od godziny 6:30 do 8:30 wieczorem oraz w soboty, od godziny 2:15 do 4:15 po południu;

Klasa IV i V—we wtorki i piątki, od godziny 6:30 do 8:30 wieczorem.

Wykłady rozpoczynają się w poniedziałek, dnia 20-go września.

Rodacy wypełnijcie swój obowiązek, poznały język i tradycje naszego dzielnego narodu.

ST. KAMIŃSKI,
Przewodniczący Kom. Eduk.

* * *

Kwartalne posiedzenie Towarzystwa „Oświata" im. Gabrjela Narutowicza odbędzie się w piątek, dnia 17-go września, w sali pn. 678 Leonard St. w Brooklynie.

Otwarcie posiedzenia punktualnie o godzinie ósmej wieczorem.

Rodzice, chcący zapisać swe dzieci na lekcje polskiego języka, mogą to uskutecznić na posiedzeniu.

Każdy członek proszony jest o przybycie, gdyż komisja edukacyjna przedstawi program nauki na przyszły rok szkolny.

S. KAMIŃSKI,
Pel. Obow. Sekr.

Posiedzenie P. R. K. Ch.

Oddział Nr. 26 Polskiej Robotniczej Kasy Chorych odbędzie swe kwartalne posiedzenie dnia 18-go września r. b., w Domu Narodowym, pn. 261-263 Driggs Ave. Posiedzenie odbędzie się o jeden tydzień wcześniej z powodu, że główny zarząd urządza bankiet, dnia 25-go września, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York City.

M. ŻARNOWIEC, Sekr. Prot.

Podziękowanie

Towarzystwo „Oświata" im. G. Narutowicza w Greenpoint przesyłamy niniejszego pisma przesyła serdeczne podziękowanie wszystkim świadomym obywatelom i obywatelkom, którzy licznie przybyli na nasz piknik, przez co okazali, że solidarzują się z wysiłkami Towarzystwa „Oświata" i popierają czynnie jej szlachetny cel, jakim jest utrzymanie ducha polskiego na wychodźstwie. Serdecznie dziękujemy także Szanownemu Wydawnictwu i Redakcji Nowego Świata za udzielone poparcie przez zamieszczanie na łamach swego cennego pisma naszych komunikatów.

Podajemy również do wiadomości, że z towarzystw najliczniej stawił się na piknik Chór Białego Orła z Greenpoint, za co został obdarzony pięknym pamiątkowym puharem.

Cześć!

S. KAMIŃSKI, Prezes.

Odczyt w Domu Narodowym przy Driggs Avenue

W przyszły piątek, dnia 17-go września, o godzinie ósmej wieczorem wygłoszony zostanie z inicjatywy Oddziału „Naprzód" Związku Socjalistów Polskich nadzwyczaj interesujący odczyt.

Odczyt wygłosi Ksawery Seweryn Jaworski z New Yorku! Polonja miejscowa niewątpliwie skorzysta z tej sposobności i na odczyt licznie się stawi.

Pamiętajcie więc datę i miejsce—piątek, 17-go września, o godzinie ósmej wieczorem, w Domu Narodowym, przy Driggs Ave., w Greenpoint.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Posiedzenie Tow. P. K. Ch. Ze szkoły sobotniej

Ninlejszem zawiadamiam, iż w czwartek, dnia 16-go wrześn'a, o godzinie ósmej wieczorem odbędzie się miesięczne posiedzenie Towarzystwa Polskich Kobiet Chrześcijańskich, w sali zwykłych zebrań przy Jersey Avenue i 7th Street. Wszystk'e siostry oraz przyjaciółki są mile proszone o przybycie.

K. LESIAK, Sekr.

W niedzielę, dnia 19-go wrześnla, o godzinie trzeciej po południu, na sali przy Jersey Ave. i 4th Street odbędzie się masowy wiec w sprawie otwarcia szkoły języka polskiego. Odczyt tyczący się nauki języka polskiego dzieci ze szkoły publicznej wygłosi ksiądz K. Czerwiński z New Yorku. Wszyscy którym powyższa sprawa leży na sercu, proszeni są do jak najliczniejszego udziału. Rodacy! Niech niżej podany wiersz Konopnickiej będzie bodźcem naszym.

Choć na cudzym wy wyraju
Zrodzone pisklęta,
O ojczystym m'łym kraju
Niech każdy pamięta!
Polska krew w nas płynie
Polskie serce bije,
Polska mowa—nasza mowa
Niech każdy pamięta.

NEWARK

Do Polonji w Newarku i Okolicy

Z ukończeniem sezonu letniego skończył się sezon zabaw na łonie natury.

Ażeby sobie uprzyjemnić wolne chwile w miejscu Towarzystwo Sokół Polski urządza zabawę w Domu Polskim, pn. 280-284 New York Avenue, w nadchodzącą sobotę, dnia 18-go września, na którą zaprasza Polonję m'ejscową i okoliczną.

Pozatem oznajmiamy, iż Chór Chopina urządza wielki bal jesienny, w sali Domu Polskiego, dnia 16-go października r. b.

Uprasza się Szanowną Polonję o zapamiętanie powyższych dat oraz o l'czne przybycie.

Za Komitet, K. TOROGIŃSKI.

„Kobieta nad przepaścią grzechu"

Sztuka ta grana była przez ostatnie trzy dni w Teatrze „Olimpia" w Newarku i ściągnęła masę publiczności żądnej naprawdę dobrych i naprawdę z codziennego życia sztuk nie wymuszonych, nie obliczonych na targanie nerwów słuchaczy. Była to sztuka wzięta na scenę prosto z życia pisarza, dramaturga, starganego przeciwnościami życiowemi.

Te przeciwności zepchnęły go do kawiarni, do towarzystwa pijaków, do drugich kobiet, gdy tymczasem żona prowadzi w domu walkę z nędzą—nie mając sama co do ust włożyć, ani ona ani małe dziecko.

Przyjaciółka żony, wyrafinowana i zepsuta kobieta, namowami swojemi stara się wprowadzić trójkąt małżeński, to jest tego trzeciego, któryby kupował prezenty, składał hołdy i płacił za wytworne kolacje. Do porozumienia jednakowoż nie dochodzi, gdyż w rezultacie żona z przyjaciółką pokłóciła się do tego stopnia, że wzburzone nerwy popchnęły je obydwie do bitki.

I pobiły się przyjaciółki tak, że aż części garderoby fruwały w powietrzu.

Zaś przyjaciele męża przez ten czas pili i rozprawiali, a potem znów pili...

Takie to marne, szare życie...

Żonę grała pani Skierczyńska i grała z taką swadą, z takim rozmachem, że zapominało się o tem, iż to jest scena, lecz widziało się przed sobą prawdziwe, realne życie z jego mękami, walką i pokusami.

Mężem był p. Turchanowicz, chłodny i z wyrachowaniem stawiający każdy krok, wymawiający każde słowo i widzący w swojej żonie tylko temat do dramatu, który pisze.

Gdy żona z rozpaczy szaleje—on notuje wszystko, aby potem zamieścić w sztuce...

Pan Turchanowicz wglądnął w myśl autora i dlatego grał tak, że napewno autor nie umieściłby innego typu.

Literatem Koryckim był p. Onażewski, wspaniały typ ruiny moralnej i fizycznej. Doskonałą grę potęgowała świetna charakteryzacja.

Rozwiązłą przyjaciółkę żony grała pani Goliszewska.

Trzeba było być w Teatrze „Olimpia", aby podziwiać ten rozmach i temperament. Była to postać naprawdę godna największych pochwał.

W roli wiecznie pijanego przyjaciela p. Wachtel był świetny. Bez najmniejszej przesady dał typ tak ululanego, że widzowie pokładali się ze śmiechu po każdem jego zdaniu.

Dzielnie dopomagali do gry pani Więckowska w roli służącej, p. Sawicki jako przyjaciel żony oraz p. Szymbulski jako mąż przyjaciółki żony.

Nic dziwnego, że rozbawiona i zadowolona publiczność darzyła naszych artystów hucznemi oklaskami.

W czwartek cały personel teatralny wyjeżdża na gościnne występy do Bloomfield, gdzie grać będzie na sali parafjalnej „Zrękowiny Rury" a więc w czwartek Teatr „Olimpia" będzie zamknięty.

W piątek i sobotę ukaże się doskonała komedja w trzech aktach pod tytułem „Serce i Pieniądze."

W niedzielę dwuaktowa operetka pod tytułem „Oj ci wojskowi!"

Zaś w przyszły poniedziałek, wtorek i środę wspaniała sztuka Gabrjeli Zapolskiej pod tytułem „Małka Szwarcenkopf."

Sądzić należy, że tak bogaty program ściągnie wszystkich bywalców i sympatyków teatralnych i da im sposobność przyjemnie i pożytecznie przepędzić czas w Teatrze „Olimp'a."

W SPRAWIE DROBNYCH OGŁOSZEŃ

udajcie się do najbliższej stacji w Waszem sąsiedztwie, jeżeli nie jest Wam wygodnie przyjść do Administracji NOWEGO ŚWIATA

BAYONNE, N. J.
STACJA No. 6—
Polonia Photo Studio
37 East 21st Street

BRONX, N. Y.
STACJA No. 3—
W. Steinberg
723 Courtlandt Avenue

BROOKLYN, N. Y.
STACJA No. 7—
Fifth Avenue Graphonola Shop
708 Fifth Avenue
SOUTH BROOKLYN

STACJA No. 10—
Markowska Hosiery Shop
90 Nassau Avenue
GREENPOINT

STACJA No. 13—
Fronczak Stationery Store
475 Vermont Street
EAST NEW YORK

STACJA No. 14—
Księgarnia Sablika
376 Oakland Street
GREENPOINT DOLNY

STACJA No. 15—
Pszczoła Music Store
153 Wythe Avenue
NORTH SIDE

HARRISON, N. J.
STACJA No. 21—
Józef Marchewka
411 North 3rd Street

IRVINGTON, N. J.
STACJA No. 18—
Pani M. Szymkowska
584 Grove Street

ELIZABETH, N. J.
STACJA No. 16—
JOHN PIPAŁA
163—3rd Street

JERSEY CITY, N. J.
STACJA No. 11—
J. ŚREDNICKI
491 Grove Street

STACJA No. 12—
A. LORCZAK
291 Grand Street

JAMAICA, L. I. N. Y.
STACJA No. 1—
Felix Czarnecki
Real Estate
107—06 Sutphin Boulevard

MASPETH, L. I. N. Y.
STACJA No. 9—
RAWKINIS MUSIC STORE
40 Grand Street

NEW BRIGHTON, S. I.
STACJA No. 4—
L. NADRATOWSKI
202 Jersey Street

NEWARK, N. J.
STACJA No. 2—
R. TYJEWSKI
47 Jones Street

STACJA No. 8—
S. JAGIEŁŁO
180 Warwick Street

PASSAIC, N. J.
STACJA No. 20—
Suszek i Szewczyk
NOVELTY COMPANY
104 Passaic Street

YONKERS, N. Y.
STACJA No. 5—
Michael Winskowski
426 Walnut Street

POLA DO WIELU PRZYZNAJE SIĘ MIŁOŚCI

(Ciąg dalszy ze str. 5-ej).

biety. Czułam, iż mam wielki dar sceniczny i paliłam się do zdobycia powodzenia—nie żebym pragnęła powodzenia jedynie przez próżność, ale dlatego, że namiętnie pragnęłam wypowiedzenia się w mej sztuce—a potem, bym mogła zaopiekować się mą matką, którą kochałam nader serdecznie."

„Mając lat szesnaście wstąpiłam do Cesarskiego Dramatycznego Teatru w Warszawie i niebawem otrzymałam role dramatyczne w sztukach Sudermanna i Hauptmanna."

„W tym czasie, gdy miałam lat siedemnaście, pojawił się w mem życiu Stanisław Kozłowski, młody malarz. Do tej pory nigdy jeszcze nie pocałowałam żadnego mężczyzny. Lecz skoro tylko się spotkaliśmy z tym człowiekiem, porozumienie óczi serc naszych pociągnęło nas ku siebie i w jednej sekundzie zagorzeliśmy wzajemną ku sobie miłością."

Pierwsza miłość tragiczna

„Oddałam mu serce i przez kilka miesięcy byliśmy, jak para dzieciaków,—tacy szczęśliwi, ukontentowani, tak przepełnieni nadziejami i planami."

„Była to miłość z rodzaju tych, jakie wy Amerykanie nazywacie „puppy love" (miłość szczeniąt)—najsłodsza z miłości wszystkich—i w owym czasie moja gra zdawała się w zdumienie wprawiać dyrektorów Cesarskiego Teatru."

„Powodzenie wiodło mnie na szczyty, gdzie miłość była ze mną. Co więcej bogowie dać jeszcze mi mogli."

„I potem Stanisław się rozchorował na tuberkuły. Doktorzy orzekli, iż świat ten opuścić musi. Bez chwili wahania poszłam do teatru i powiedziałam im, iż muszę opuścić ich natychmiast."

„Matka czyniła co mogła, aby mnie powstrzymać, lecz ja kochałam Stanisława i nie mogłam zrobić nic innego, jak tylko pójść i zająć się pielęgnowaniem go. Byłam przy nim przez cztery miesiące. Potem umarł."

„Moja pierwsza miłość, jak i ostatnia, skończyły się tragedją. Przeznaczenie, tak uprzejme co do mej kariery, było okrutnem w sprawach mej miłości."

(Ciąg dalszy nastąpi).

Telefon. Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:—
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu.
323 E. 10th Street, New York City

DO POLONJI W NEWARK, N. J.!
W niedzielę, dnia 19-go września, 1926
o godzinie 3-ej popołudniu
W DOMU NARODOWYM, 278-290 New York ave.
(na dole miasta) odbędzie się

OBCHÓD ROCZNICY CZYNU SIERPNIOWEGO

Przemawiać będą:
W. BOJAN-BŁAŻEWICZ, redaktor „Nowego Świata" i mecenas S. GUTOWSKI

Na program Obchodu złożą się śpiewy i deklamacje. Pieśni legjonowe wykona p. Eugenja Gregorkiewicz. — WSTĘP WOLNY!

Wszystkie towarzystwa i całą Polonję do współudziału w uroczystości zaprasza

Komitet im. Piłsudskiego, nr. 15.

LISTY D ODEBRANIA

Mike Rogus
W. Ciechamowicz
W. Kopacewicz
Nr. 142
Marjan Kozłowski
J. Tomala
Stefan Jaskost
Nr. 156
Roman Cybulski
L. Osiecki
J. Rodzisiewska
E. Lub'ński
Frank Skwara
Ludwik Kowalski

SZYJĘ na zamówienia **FUTRA** oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461.

NIE ZWLEKAJCIE

aż zęby wasze tak się zepsują, że są powodem wielu chorób. Wykorzystajcie ten plan tygodniowych spłat i miejcie zęby wasze wyleczone. Wszystka robota starannie wykonana i gwarantowana pod względem najlepszych materjałów. Wszystkie złote koronki zrobione z 22-karatowego złota.
BADANIE DARMO.
Specjalista od Wyrywania Zębów.
GODZINY PRZYJĘĆ:—
dziennie od 10 rano do 9 wieczór
w niedziele od 10 rano do 2 po poł.
Dr. N. KARMEL
500 East 11th Street, New York City
Róg Avenue A

DR. GREY

Najstarszy Specjalista Chorób Męskich
od przeszło trzydzieści lat pn.
117 East 17th St. blisko Union Sq. New York City
leczy chroniczne lub niedawne choroby krwi i skóry, wrzody, krosty, plamy, wyrzuty, egzemę, świerzbę, kurzajki, zapalenie nerek i pęcherza, reumatyzm, kaszel, zaziębienie, katar (nosa, gardła lub żołądka), choroby żołądka, zatwardzenie, hemoroidy, fistuły i inne chroniczne choroby nerwowe. Wyleczył on tysiące osób i radby i was wyleczyć. Jeżeli byliście pod opieką innego lekarza, a nie zostaliście wyleczeni, idźcie do znanego, dawno istniejącego biura Dr. GREY, znajdującego się już przez trzydzieści lat pod 117 East 17th Street.
PORADA DARMO
MEDYCYNA $1.00
Najniższa Profesjonalna Oferta.
Godziny—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 3 po południu.

Chroniczne Choroby Mężczyzn i Kobiet Skutecznie Leczone

Specjalista

Znany od dwudziestu pięciu lat specjalista Dr. Zins, leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.

Opłata bardzo umiarkowana

O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie
Godziny przyjęć: Od 9 do 8.
W niedzielę od 9 do 4 po południu.
X-Ray analiza krwi—system Wassermana i chemiczna analiza.

Porada i egzaminacja darmo
DR. L. ZINS
PRAK. 28 LAT
110 EAST 16 ULICA
między Irving Place i Union Square.

Drobne Ogłoszenia

Farmy do sprzedania
(Farms for Sale)

FARMY W STANIE NEW JERSEY
Piękna farma 15 akrowa, wielki sad owocowy, różrakie jagody, dom 15 pokojowy, zabudowania gospodarskie, przepływa mała rzeczka, farma zaraz przy drodze stanowej, ćwierć mili od miasta i stacji kolejowej; musi być prędko sprzedana z powodu podziału familijnego; farma nadaje się na boarding house; cena $7,000, gotówki $3,000.
Mam kilka farm podobnych od 2 do 30 akrów z pięknemi zabudowaniami, wielkimi ogrodami oraz z całym inwentarzem, niedaleko miasta, stacji kolejowej, szkół i t. p. na bardzo korzystnych warunkach zaraz do sprzedania.
Mam kilka dwu i więcej familijnych murowanych domów do sprzedan'a (bargain), zaraz koło 9th Street i 4th Avenue, B. M. T. Stacja, Brooklyn, N. Y., jakoteż koło kościoła i szkoły, na bardzo dobrych warunkach, z małą wpłatą, tak iż rentem dom się sam wypłaca.
Biuro nasze otwarte codziennie do 10 wieczór, a w niedziele i święta do 5 po południu.
T. PODWIN & F. KORVIN
463 Fourth Avenue
Pomiędzy 10th i 11th Streets.
BROOKLYN, N. Y.
B. M. T. Subway Stacja 9th Street. (16e)

138 AKRÓW z zabudowania, część gotówki, 85 akrów, 18 pokoi, inne zabudowania, 6 krów, konie, kury, $2,400, część gotówki, przyjdźcie osobiście. Langer, 696 Cauldwell Ave., blisko 156th St., Bronx. Cena $2.200. (16e)

New York State Highway
BLISKO SOMERVILLE, N. J.
Pięć akrów najlepszej ziemi bez kamieni, zaraz przy szkole, bus przechodzi przez posiadłość; cena prosto od właściciela $1,000, wpłaty $200, reszta po $10 miesięcznie. Proszę się zgłosić razem z żoną do wyjazdu każdego dnia pomiędzy 9 a 12 lub napisać do
L. J. KIERZNICKI
126 Liberty Street, Dept. D
NEW YORK, N. Y.

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

HUNTINGTON
Prawdziwego farmera farma, może być podzielona, 26 akrów oczyszczonej ziemi, na głównej drodze, linja busowa przechodzi przez posiadłość, elektryczność zaprowadzona na ulicach; taniość po $700 za akier, warunki.
HALL RULAND & GALE, INC.
Huntington, L. I.—Tel., Huntington, 1180 (19e)

NOWY dom sześcio pokojowy, wanna, wszystkie ulepszenia; cena $6,300; dwu familijny nowy, dziesięć pokoi i słoneczna weranda, wszystkie ulepszenia; cena $11,300. Mam wiele domów do wyboru bardzo tanio blisko sklepów i szkoły polskiej i kościoła i również rozmaite interesa do sprzedania. Feliks Nowosławski, 437 Broad St., Bloomfield, N. J. (52-e20)

PRZEMYSŁOWA posiadłość w Elmhurst; sklep duży, 5 pokoi, wszystkie ulepszenia, dodatkowa lota 25 x 200, również narożna posiadłość, 5 familijny dom, dwie sale do tańca, salonik-poczekalnia, sklep 52 x 91, bez agentów. Adres Grand Street, róg Corinth Ave., Elmhurst, L. I. (28-e17)

HUNTINGTON
Sto dziesięć akrów, około jedna mila ku wschodnio południowej stronie od miasteczka Connack, długi front na drodze; tanie kupno po $195 za akier, mogę rozdzielić, warunki.
HALL RULAND & GALE, INC.
Huntington, L. I.—Tel., Huntington 1180 (19e)

JERSEY CITY, N. J.—Do sprzedania dom w bardzo dobrym stanie z ulepszeniami w sześciu pokojach, blisko kościoła św. Antoniego, również blisko parku i szkoły; cena $3,000, zadatku potrzeba $500, a reszta na dowolne spłaty. Zgłoszenia przyjmuje ksiądz Alexander Ulitsky, 215½—5th St., Jresey City, N. J. (60-e16)

HUNTINGTON
Pięć akrów oczyszczonej ziemi, jedna mila od stacji, blisko głównej drogi z konkretu, linja autobusowa przechodzi cena $4,000, gotówki $900, warunki.
HALL RULAND & GALE, INC.
Huntington, L. I.—Tel., Huntington 1180 (19e)

NEW BRUNSWICK
LOTY PO $49
przy drodze nad brzegiem rzeki, pomiędzy dwoma przemysłowemi miastami, New Brunswick i Bound Brook; droga z konkretu i linja tramwajowa przechodzą przez posiadłość; możność łódkowania, kąpieli i rybołowstwa; wszystkie loty położone wysoko i są suche, 25 x 100; $2.00 gotówki i $1.00 miesięcznie wpłaty na każdą lotę; sprzedawane po pięć lot na jednego kupca.
J. J. SCHWARTZ
494—10th Avenue, New York City (16e)

HUNTINGTON
Dziesięć akrów oczyszczonej ziemi rolnej, blisko Jericho Turnpike; cena $4.250, gotówki $1,400, warunki.
HALL RULAND & GALE, INC.
Huntington, L. I.—Tel., Huntington 1180 (19e)

6 familijny dom, 3 piętrowy murowany, 4 sklepy, wystawa automobilowa, wszystkie ulepszenia, rent roczny $8,124; cena $52,000, gotówki jedną trzecią.
1 familijny dom drewniany, 6 pokoi, 2 garaże, lota 40 x 85; cena $12,000, gotówki $4,000.
Zgłoszenia
KAZ. OGONOWSKI
365 Millis Avenue, Mineola, L. I. (17e)

HUNTINGTON
Czterdzieści osiem akrów farma, prawie wszystkie oczyszczone, przy drodze, $400 za akier, łatwe warunki.
HALL RULAND & GALE, INC.
Huntington, L. I.—Tel., Huntington, 1180 (19e)

Z powodu wyjazdu do kraju okazyjnie do sprzedania w centrum Polonji South Brooklyna piękny dwu familijny murowany dom ze sklepem „Dry Goods Store." Piękne, obszerne mieszkanie za sklepem, towaru w sklepie gwarantowanego za $5,000, roczny targ gwarantowany $16,000; cena całości $16,300, gotówka $7,000 lub $6,000; balance na drugą hipotekę; dogodne warunki spłaty.
THADDEUS D. PODWIN
463 Fourth Avenue
BROOKLYN, N. Y.
9th St. M. M. T. Subway Station.

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BALWIERNIA z domem do sprzedania, trzy krzesła, piękne urządzenia, obrót tygodniowy $140, cztery pokoje i sześć z wszystkiemi ulepszeniami, bardzo tanio, gotówki potrzeba $5,000. Feliks Nowosławzki, 437 Broad St., Bloomfield, N. J. (51-s16)

BALWIERNIA do sprzedania. 514 East 5th Street, New York City. (31s)

BUCZERNIA, grosernia do sprzedania z powodu małych dzieci. 178 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (19s)

CANDY store na sprzedaż z powodu wyjazdu do Pennsylvania. 150 Norman Ave., Brooklyn. (20s)

CANDY store do sprzedania z powodu małych dzieci. 378 Oakland Street, Greenpoint. (21s)

CANDY store bardzo tanio do sprzedania. Zgłoszenia 190 Green Street, Greenpoint, Brooklyn. (19s)

CANDY i cigar store na sprzedaż z powodu innego interesu, trzy pokoje w tyle. 74 Nassau Ave., Brooklyn, Greenpoint. (20s)

DO SPRZEDANIA tanio sklep towarów mieszanych, książki, gazety, lekarstwa, candy, cigars, stationery i dużo innych towarów, dobry interes dla Polaka, cztery ładne pokoje przy sklepie, tani rent, interes jest w centrum Polonji. A. Makuszewski, 19 Jackson St., Passaic, N. J. (49-s16)

CIGAR i candy store na sprzedaż, trzy duże pokoje w tyle. 110 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (17s)

GROSERNIA do sprzedania z powodu innego interesu. Brooklyn Realty Co., 598 Manhattan Ave., Brooklyn. (18s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż z powodu innego interesu, obrót tygodniowy $600 gwarantowany. 314 East 135th St., Bronx. (5-s21)

GROSERNIA na sprzedaż z powodu innego interesu. 438 East 9th Street, New York. (33-s17)

GROSERNIA i delikatessen, trzy pokoje, sklep narożny, sprzedam tanio dla prędkiego kupca. 35 Mercer St., Newark, N. J. (16s)

GROSERNIA, delikatessen sklep do sprzedania z domem lub bez domu, w South Brooklyn. Po informacje zgłosić się do Phonograph Store, 708 Fifth Avenue, Brooklyn. (19s)

GROSERNIA i delikatessen sklep na sprzedaż tanio, założona przeszło dwadzieścia lat, sześć pokoi w tyle, lease na dwa lata. Zgłoszenia do candy store, 255 Driggs Ave., Greenpoint, Brooklyn. (22s)

GROSERNIA, delikatessen, polsko-ruska dzielnica, dwu pokojowe mieszkanie. 751—3rd Ave., South Brooklyn. (67-s16)

OGÓLNY SKLEP.—Polska sekcja w stanie Pennsylvania; obrotu $300 tygodniowo; buczernia dałaby dwa razy tyle interesu; dobre mieszkanie; tani rent; cena $1,700. Werner, 121 N. Broad St., Philadelphia, Pa. (43-s16)

PIEKARNIA, 629 Central Ave., Brooklyn z powodu nieporozumienia spólnika tanio do sprzedania; cena $7,000, tygodniowy obrót $600 do $650, lease na sześć i pół lat, rent $100, z pokojami. (16s)

SALON do sprzedania z powodu wyjazdu do innego miasta. 87 Sussex St., Jersey City, N. J. (66-s17)

TANIO do sprzedania grosernia i buczernia z powodu nieporozumienia spólnika. Zgłoszenia 218 Lynch Street, Brooklyn, trzecie piętro na lewo. (59-s17)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

MĘŻCZYŹNI
Czy nie chcielibyście mieć tysiąc dolarów przed Bożem Narodzeniem? Jak to się robi?
Znacie ludzi posiadających lepsze domy, lepsze samochody i zapewniających swym rodzinom więcej dostatku, niż inni, mający nie lepsze uposażenie. Dziwicie się często, w jaki sposób osiągają to oni. Niektórzy z tych właśnie ludzi sprzedają nam swój wolny czas za gotówkę. Jest ich sporo. Czasem daje to im 25 dolarów tygodniowo a czasem i 100 dolarów, a przecież nie są oni zwykłymi sprzedawcami. Co oni robią, możecie robić i wy. Trzeba tylko wiedzieć jak się zabrać do tego. Przyjdźcie w każdym czasie, nauczenie się tego nie zabierze wam więcej czasu niż parę minut. Pomówcie poufnie z panem Barret, on wam wszystko wytłumaczy. Niezależnie od tego czem się trudnicie przyjdźcie we czwartek lub piątek o godzinie ósmej na zebranie do SOIFER Company, INC. Pokój 1100, 1440 BROADWAY, NEW YORK. (16m)

SALESMANÓW (10) POLSKICH
Dobra sposobność, zapłata i komisowe.
ZGŁOSZENIA DO MANAGER
718 Broadway
BAYONNE, N. J. (22m)

FABRYKA MEBLI
Stolarzy, pracowników do obrabiarek drewnych, do wykańczania i szlifowania; stała praca. Wziąć Boulevard Bus na Journal Square do Gates Avenue i Boulevard.
AIMONE FURNITURE CO.
JERSEY CITY, N. J. (19m)

Chłopców i Młodych Mężczyzn
Powyżej lat 17.—Stała praca.
ZAPŁATA $15.00.
SUPERLOID MFG. CO., INC.
89 BRIDGE STREET, BROOKLYN (17m)

PRACOWNIKÓW
do matrasu potrzeba. Sunset Mattress Company, 258—42nd Street, Brooklyn. Telefon, Sunset 0128. (18m)

POMOCNIKÓW do farbowania, którzy mają doświadczenie w składzie farbowania sukien, dobra zapłata, stała praca. L. Blau & Sons, 54—7th Ave., Long Island City. (17m)

FARMA dana mężczyźnie, który może się opiekować. 78 East 96th Street, trzecie piętro, Frendell. (16m)

SALESMEN I SALESMAN MANAGERS
z tłumem lub bez potrzeba natychmiast do rozwinięcia, dwadzieścia minut od centrum New York City; my nie tylko obiecamy; płacimy najwyższe komisowe i sto procent spodziałania. Zobacz Mr. Barret, 1440 Broadway, Pokój 1100. (16m)

MĘŻCZYZN do węgla drzewnego, stała praca, dobra sposobność na over time. N. Y. Charcoal, 200 Liberty Ave., East New York, Brooklyn. (18m)

JANITORA potrzeba, czynsz darmo i $5.00 na miesiąc ekstra. 49 Sussex St., Jersey City, N. J. (69-m17)

MĘŻCZYZNI zarabiają $50 i wyżej; nauczcie się operować maszynami kinematograficznemi; darmo posady. Edwards, 132 East 23rd Street. (42-m18)

JANITORA do dwóch domów z gorącą wodą w Williamsburgh, musi być doświadczony. Zgłoszenia Rubinowitz, 219 Keap St., Brooklyn. Telefon, Stagg 8065. (16m)

JANITORA do dwóch domów na Allen Street. Zgłoszenia H. G. Leist, 204 East 86th Street. (17m)

CANVASSERS (5), mogą zarobić $50 do $60 tygodniowo. Zgłoszenia cały dzień do Cooper Laundry Service, 630 Driggs Avenue, Brooklyn. (16m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT
do lekkiej fabrycznej pracy, którzy wiedzą jak operować Singer maszyny
INTERNATIONAL CO.
4th Avenue i 12th St., 9 Piętro (18f)

UMBRELLA TIPPERS
potrzeba do domowej roboty, przywieziemy i odwieziemy pracę jak skończona, dobra zapłata. F. Hollander & Son, 114 West 30th Street. (22f)

DOBRA krawczynia, samotna, w średnim wieku znajdzie dobrą i stałą pracę. Proszę pisać po dalsze informacje do K. K., c/o Nowy Świat. (21f)

JANITORKI, mała rodzina, sześcio familijny dom. Zgłoszenia 257 E. 10th Street. (70-f16)

KOBIET 6)
do pakowania, nut pickers i do ogólnej pracy w fabryce cukierków, pomiędzy 17 i 30 lat mają pierwszeństwo, doskonałe warunki, stała praca, dobra zapłata.
HENRY HEIDE, INC.
Hudson Springs i Van Dam Sts (18f)

DZIEWCZĄT i MŁODYCH KOBIET
do lekkiej fabrycznej pracy; doświadczenie nie wymagane; $15 tygodniowo na początek. Zgłoszenia cały tydzień.
PILOT ELECTRIC MFG. CO.
323 BERRY STREET, BROOKLYN
Dwa bloki od Williamsburg mostu. (20f)

POTRZEBA POMOCY
do każdej pracy przy koszulach
MEYROWITZ
132 HAVEMEYER ST., BROOKLYN (16f)

Modniarka doświadczona do przybierania, również do nauki przy dziecięcych i damskich kapeluszach, praca tygodniowa lub od sztuki.
KATZ & GELBER
27 East 4th Street (16f)

OPERATOREK
do zwyczajnego szycia na zig-zag maszynach, merrow i rufflers
CRESCENT CURTAIN CO.
35 East 21st Street (16f)

OPERATOREK I DO WYKAŃCZANIA
przy jedwabnej bieliźnie
Stała praca.—Dobra zapłata.
KIAME BROTHERS
164 ATLANTIC AVE., BROOKLYN
Blisko Boro Hall. (17f)

DZIEWCZĄT do przygotowania nadziewań do kiełbasek, doświadczenie nie wymagane, stała praca, dobra zapłata. Standard Casing Co., 513 Hudson St. (17f)

OPERATOREK
przy middy blouses i dziecięcych sukniach; stała praca, dobra zapłata.
UNIVERSITY GARMENT CO.
1791 Jerome Ave., Bronx, 176th St., Sta.

POTRZEBA OPERATOREK
do wąskich plis na maszynach zig-zag, przy rayon jedwabnej bieliźnie; dobra zapłata, stała praca. N. Alper, 963 Myrtle Ave., Brooklyn. (17f)

DZIEWCZYNY do stałej ogólnej domowej pracy, musi władać językiem angielskim, mała rodzina, dobry dom, $70 lub $75 zapłata. Cantor, 929 East 8th Street, Brooklyn. Telefon, Midwood 3550. Zgłoszenia rano. (16f)

POLSKI krawiec wykańcza roboty, zajmuje się czyszczeniem ubrań i przyjmuje reperacje futer. W. Bojczuk, 511 East 11th Street, New York City. (17f)

POTRZEBA dziewcząt do stałej pracy overalls. 616 West 40th Street, York City. (17f)

Poszukiwania
(Information Wanted)

JAN Porucnik, pochodzący z powiatu Mazowiec, gmina Klukowa, wieś Kostry, Pokcecowieta, poszukiwany przez Bolesława Poplawskiego. Zgłoszenia 7 Allen St., New York. (58-130)

POSZUKUJĘ spólnika do amerykańskiej i polskiej buczerni, bardzo dobry interes, doświadczenie nie wymagane, zapłata gwarantowana $75 do $100 tygodniowo. 139 Nassau Ave., Brooklyn. Telefon, Greenpoint 5288. (17i)

MIKOŁAJ Cybulko poszukuje w ważnej sprawie Ludwika Kozakiewicza, ze wsi Krypno, ziemia Grodzieńska. Wiadomość 1415 Electric Ave., East Pittsburgh, Pa. (62-i18)

MŁODZIEC, lat 21, poszukuje pracy biurowej, może władać językiem polskim i angielskim. Zgłoszenia do K. L., c/o Nowy Świat. (tfn)

Osobiste
(Personal)

Kto chce być pogrzebowym?
Niech się zgłosi do T. Wojciechowskiego, pogrzebowego, pn. 96 Belmont Ave., Newark, N. J., który objaśni jak i co jest pogrzebowych polskich mało i po większej części są już starsi a więc obywatele nie spać, zaręczam że życie może robić dobre, musi być człowiek rzetelny i nie ordynarny. (56-m16)

515 EAST 12TH ST.—Pozostawię janitorstwo, zimna woda, cztery pokoje darmo, sprzedam meble. 54-16)

Jak macie się przeprowadzać to przyjdźcie do mnie, a ja zrobię dla was prędko, dobrze i tanim kosztem.
JÓZEF ZULEWSKI
Elizabeth Express Trucking Co.
332-4 South Park St., Elizabeth, N. J.
Telefon, Emerson 4414 (18)

Szkoły
(Schools)

SZKOŁA BALWIERSTWA
Zostańcie balwierzem. Dzienne i wieczorne klasy. Kurs $25. Zarabiajcie duże pieniądze. W ubiegłym roku daliśmy stałe posady 600 naszym dyplomowanym. Teraz zarabiają $55 do $75 tygodniowo. National Barber College, 150 Third Ave., blisko 15th Street, New York City.

Kapitał i Interesy
(Business Opportunities)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 26 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 6887.

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to let)

$6.00 I $7.00 ZA POKÓJ MIESIĘCZNIE
Trzy, Cztery lub Pięć Pokoi
GORĄCA WODA I ELEKTRYCZNOŚĆ
BIURO 174 EAST 74TH STREET (19a)

39TH STREET W. 544-550.—Odnowione trzy i cztery pokojowe apartamenta, $15 do $20. (22a)

105 ENGERT AVE.—Pięć dużych pokoi, zimna woda. (48-a16)

13-15 MANGIN ST.—Trzy pokoje do wynajęcia, gorąca woda, elektryczność i wanna, bardzo niski rent. (3-a18)

POLSKA SZKOŁA AUTOMOBILOWA Jeżeli pracujecie ciężko, lub nie macie obecnie zajęcia, przyjdźcie do nas nauczcie się kierować samochodem. Z tym fachem w ręku będziecie w możności zarobić sobie na lepsze utrzymanie. Nasza szkoła istnieje piętnaście lat i myśmy wyszkolili więcej niż 25,000 dyplomowanych szoferów. Nasza szkoła jest wyekwipowanna w najbardziej nowoczesne maszyny. Napiszcie po katalog. Polska Szkoła Automobilowa, 128 West 54th Street, New York City, N. J.